

**Protokół Nr XIV/2015
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 24 września 2015**

Sesja odbyła się w dniu **24 września 2015 roku o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki, przy Placu Józefa Bema 1 (**sala nr 9, parter**).

Radni nieobecni na XIV sesji Rady Miasta: Dariusz Bralski, Dariusz Maciak.

Na sesji w dniu 24 września 2015 roku podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr 84/XIV/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 września 2015 roku w sprawie przyjęcia „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Ostrołęki”,

Uchwała nr 85/XIV/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 września 2015 roku w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa dla miasta Ostrołęki”,

Uchwała nr 86/XIV/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 września 2015 roku zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2015 roku,

Uchwała nr 87/XIV/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 września 2015 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Lokalna” w Ostrołęce,

Uchwała nr 88/XIV/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 września 2015 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Galeria Bursztynowa” w Ostrołęce,

Uchwała nr 89/XIV/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 września 2015 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Ulmów” w Ostrołęce,

Uchwała nr 90/XIV/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 września 2015 roku w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Miastem Ostrołęka a Gminą Olszewo-Borki,

Uchwała nr 91/XIV/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 września 2015 roku w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Miastem Ostrołęka a Powiatem Ostrołęckim i Gminą Lelis w ramach Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2020,

Uchwała nr 92/XIV/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 września 2015 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2016,

Uchwała nr 93/XIV/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 września 2015 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - otworzył XIV sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał radnych i przewodniczących samorządów osiedlowych, Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusza Kotowskiego, Wiceprezydenta, Dyrektorów Komórek Organizacyjnych Urzędu Miasta i Miejskich Jednostek Organizacyjnych a także przedstawicieli mediów. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

2. Wybór sekretarza.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - zaproponował na sekretarza obrad zgodnie z listą alfabetyczną radnego Jana Rzewnickiego.

Radny wyraził zgodę.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 1

Sekretarzem obrad został wybrany radny Jan Rzewnicki.

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poinformował o autopoprawce prezydenta do punktu 13 i 14 porządku obrad sesji.

4. Przyjęcie protokołu z XI i XII sesji Rady Miasta Ostrołęki,

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są uwagi do protokołu XI sesji Rady Miasta Ostrołęki. Uwag nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie protokół XI sesji Rady Miasta odbytej w dniu 25 czerwca 2015 roku.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Protokół został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są uwagi do protokołu XII sesji Rady Miasta Ostrołęki. Uwag nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie protokół XII sesji Rady Miasta odbytej w dniu 5 sierpnia 2015 roku.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Protokół został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Ostrołęki”.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński – powiedział „...plan gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Ostrołęki był szeroko omawiany na komisji. Bardzo bogaty materiał, który państwo dostali.

Była też prezentacja dotycząca całego planu, więc każdy radny, który chciał się zapoznać miał okazję uczynić to na komisji. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska wnioskuje 5 głosami za, przy 1 wstrzymującym, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...chciałem się zapytać, bo jednym z celów Programu gospodarki niskoemisyjnej jest poprawa efektywności gospodarki odpadami a także poprawa, jakości powietrza. W związku z tym chciałbym się zapytać czy, w Ostrołęce doszło ostatnio do dużych pożarów wysypiska śmieci. Czy w związku z tymi pożarami był badany skład dymu? Czy był on szkodliwy dla mieszkańców i czy miał wpływa na owoce i warzywa? Jak wiemy niedaleko są ogródki działkowe. Czy była możliwość skażenia?”

Radny Grzegorz Milewski – powiedział „...ja chciałbym uzyskać informację w związku z tym projektem Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Ostrołęki. Czy obecnie na terenie miasta jest możliwość intensyfikowania i regulowania oświetleniem ulicznym. Oczywiście dotyczy to ulic, na których w niedawnym czasie odbyła się zmiana oświetlenia czy nie ma takiej opcji żeby np. oświetlenie zmniejszać o określonych porach dnia bądź też natężenie ruchu”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...przebrnąłem przez lekturę tego dokumentu, który został przygotowany dla naszego miasta i muszę szczerze powiedzieć, przede wszystkim myślę, że też podziękować panu, ale również pani dyrektor Godlewskiej za kawał dobrej roboty. Ten dokument, który pokazuje pewne ramy czy kierunki rozwoju włącznie z ekologią, ale też i z fotowoltaniką i z oświetleniem ulicznym w formie LED, to jest ten kierunek, w którym powinna pójść Ostrołęka. I takiego dokumentu do tej pory wydaje mi się, że w naszym mieście nie było. Tym bardziej cieszy mnie, że po raz pierwszy mamy taką sytuację, że dokument ten okazuje się przed perspektywą przyszłości unijną i pokazuje tak naprawdę nie tyle drogi rozwoju, co nawet narzędzia, bo mamy wymienione poszczególne programy operacyjne, z których należałoby korzystać. Także jeszcze raz dziękuję i gratuluję. Naprawdę kawał dobrej roboty i mam nadzieję, że wspólnie z pozostałymi radnymi będziemy w stanie, chociaż przyczynić się do realizacji części tych postulatów”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...odnośnie pytania pana radnego Macieja Kleczkowskiego. Żadne ze służb pożarowych pracujących przy tych wydarzeniach nie zgłosiły zagrożeń, co do skażeń stąd nie mamy tu jakiś większych niepokojów. Oczywiście zawsze pożar, zwłaszcza pożar wysypiska może budzić niepokój, ale podkreślam wszyscy, którzy uczestniczyli w opanowaniu tego żywiołu nie zgłaszali jakichkolwiek zagrożeń. Oczywiście sam nie mam jakiś innych danych i sygnałów żeby jakieś skażenia się dokonały”.

Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska – powiedziała „...na dzień dzisiejszy oświetlenie funkcjonujące na terenie miasta Ostrołęki nie ma możliwości sterowania. Będzie to możliwe po wprowadzeniu, nazywamy to tzw. inteligentne sterowanie. Żeby można było takie inteligentne sterowanie wykonać potrzebne są znaczne pieniądze. Wielokrotnie w tym roku i w poprzednim były rozmowy prowadzone z firmami, które takie inwestycje wykonują. Ponadto w tej chwili czekamy na pojawienie się programu, z którego będziemy mogli skorzystać na dofinansowanie takiej inwestycji. Program ten nazywa się Sowa i oczekujemy. Jeżeli pojawią się możliwości na pewno pan prezydent miasta wystąpi z takim wnioskiem”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...przepraszam panie przewodniczący, że z taki opóźnieniem, ale przyszła mi na myśl tutaj kontynuacja pytania radnego Milewskiego. Czy w ogóle w mieście Ostrołęka jest już zainstalowane gdzieś oświetlenie uliczne ledowe. To takie pierwsze pytanie. A drugie kontynuując ten wątek, jakie są metody ograniczania spalania odpadów w kominkach domów prywatnych, bo jak wiemy to jest główna przyczyna skażenia środowiska. Ostatnio oglądałem raport z Krakowa gdzie oni stwierdzili, że tak naprawdę

chyba ponad 60% zanieczyszczenia nie pochodzi z emisji przemysłowych tylko z tych emisji z domów prywatnych. Czy u nas jest taki plan? Jak to ograniczyć, jak doprowadzić skutecznie do tego żeby tego spalania odpadów nie było w domach prywatnych”.

Dyrektor GKOS Elżbieta Godlewska – powiedziała „...jeżeli chodzi o oświetlenie LED, my w zeszłym roku powiesiliśmy jedną oprawę ledową tutaj właśnie przy budynku na Bema żeby sprawdzić, jaka rzeczywiście ta oszczędność jest. Nie mniej jednak w przypadku budowy nowych ulic na razie nie montujemy ledowych. Chociaż rzeczywiście mamy taką chęć tylko, że jak mówię jest to oświetlenie bardzo drogie. Ponadto jeszcze no może tak nie do końca sprawdzone i dlatego troszeczkę się obawiamy. A ponadto w 2000 roku zrobiliśmy modernizację oświetlenia i te oświetlenie sodowe, które jest na dzień dzisiejszy jeszcze spokojnie może parę lat funkcjonować. Szkoda by było po prostu zniweczyć te środki, które były wydatkowane w 2000 roku. Nie mniej jednak takie rozmowy są i będziemy je kontynuować. Natomiast, jeżeli chodzi o drugie pytanie w zakresie zmian opalania w domach, bo tutaj myślę, że chodzi o budownictwo jednorodzinne. Zgodnie z planem i z analizą, jaka została wykonana na terenie miasta mamy około 24% budynków opalających węglem. Już w tym roku WFOŚ umożliwił złożenie wniosków o dofinansowanie na zmianę ogrzewania. Możliwość jest poprzez albo włączenie się do sieci ciepłej albo sieci gazowej, ewentualnie elektryczna i na biomasę. W tym roku również będziemy rozważać przy opracowaniu budżetu na 2016 rok żeby również wprowadzić takie zadanie, jeżeli chodzi o miasto. WFOŚ już z tego, co się zorientowałam zrezygnował z przyjmowania bezpośrednio wniosków od gospodarstw indywidualnych, od domów jednorodzinnych i scedował to zadanie na gminy, ale warunki, jakie miał WF a ma gmina są znacznie różne. My musimy mieć pełne środki zabezpieczone w budżecie miasta. Dopiero później po tym sfinalizowaniu, po przetargach możemy się ubiegać o zwrot w formie dotacji. Jaki będzie przyszły rok i jakie będą programy WF to dopiero będzie wiadomo po pierwszym kwartale przyszłego roku. Nie mniej jednak na pewno przy opracowywaniu budżetu będziemy rozważać taką możliwość”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...to, co pan radny Adam Kurpiewski przypomniał tj. oczywiście prawda. Wiele tych zanieczyszczeń czy skażeń, jeśli tak możemy powiedzieć faktycznie pochodzi tak oceniając z gospodarstw domowych tak byśmy powiedzieli. Natomiast wiem, że przy różnych pracach, powiedziałbym działaniach porządkowych istniała zawsze taka trudność żeby osoby czy zespoły kontrolujące np. strażnicy miejscy mogli wejść konkretnie do domu i sprawdzić czy tam się opala. Jest to jakiś problem bez wątpienia. Jest pan komendant i pewnie by mógł szczegółowo sprawę wyjaśnić. Natomiast wiem, że zawsze z przepisami prawa mieliśmy tu jakiś problem, bo niekiedy nawet ktoś z sąsiadów czy ktoś inny zgłasza, że jest takie zagrożenie. Natomiast w sensie ścisłym wiem, że nie jest łatwo jakby udowodnić, że oto gospodarz X pali tym a nie czymś innym w piecu. Wprawdzie nie mamy takich dowodów, że ktoś tutaj oponami opala, ale niejednokrotnie takie sygnały docierają. Jednakże taka trudność w sensie udowodnienia istnieje. To oczywiście na marginesie, bo oczywiście prawo się tutaj też zmienia i mam szczerą nadzieję, że z tym problemem gminy i miasta będą sobie lepiej radzić, bo dotychczas z mojej wiedzy przynajmniej by wynikało, że podkreślam jeszcze raz, przepisy prawne nie bardzo ułatwiają rozwiązanie tej trudnej problematyki”.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...ja już od kilku lat interesuję się i w jakiś sposób działam, może trudne to działania, ponieważ to zadanie, o którym mówimy, czyli zadanie ogrzewania gazem mieszkań czy domów jednorodzinnych jest trudne, ponieważ przepisy prawa są takie, jakie są i do tej pory przynajmniej ta forma działań miasta nie należała do zadań własnych gminy. Ja teraz mam pytanie, ponieważ wielu mieszkańców, którzy posiadają dom jednorodzinny i opalają go w jakiś sposób piecami, już nie wnioskuję, to czy jest już wiadomo, w jaki sposób mogą ewentualnie składać ci mieszkańcy wnioski do Urzędu Miasta, do pana prezydenta, czy to po prostu w dalszym ciągu jest w gestii

Mazowieckiej Spółki Gazownictwa. Jeżeli jest już coś wiadomo panie prezydencie to dobrze by było, ponieważ ci mieszkańcy, z którymi ja rozmawiałam i z którymi wnioski składaliśmy to właśnie do tej mazowieckiej spółki. Czy coś się zmieni, jeśli chodzi o formę składania tych wniosków”.

Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska – powiedziała „...na dzień dzisiejszy przepisy w tym zakresie się nie zmieniły. Właścicielem sieci gazowej jest PGNiGe i jeżeli ktoś chce włączyć się do sieci musi wniosek taki złożyć. Tutaj u nas jest oddział na Westerplatte i tam wnioski się składa”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...mam takie pytanie, jest na sali pan Piotr Liżewski to może by nam zechciał, jeżeli pan przewodniczący pozwoli podać skuteczne metody przeciwdziałania dotyczących spalania odpadów w budynkach jednorodzinnych. Chciałbym również wiedzieć, jaka jest ilość interwencji, jeśli chodzi o taką statystykę roczną i mapę tych zagrożeń, bo są to bardzo poważne zagrożenia w miejscach gdzie ktoś spala plastik, odpady itd.”.

Komendant Straży Miejskiej Piotr Liżewski – powiedział „...średnio rocznie do Straży Miejskiej wpływa około 10 zgłoszeń dotyczących spalania odpadami. Problem z ustaleniem, jakie odpady są spalane jest problemem trudnym. Bardzo często zdarza się, że węgiel, który jest materiałem dozwolonym do spalania wydziela bardzo intensywny dym, który często jest też błędnym spostrzeżeniem przez mieszkańców. Takie kontrole chyba tylko w dwóch przypadkach w ostatnich dwóch latach okazało się, że mieszkańcy opalają odpadem. Natomiast w pozostałym przypadkach podczas interwencji stwierdzono, że spalane są materiały dozwolone, czyli węgiel i drewno. Grzywna jest mała tj. mandat karny do wysokości 500 zł za tego typu działanie. Jeżeli chodzi o możliwości kontrolne Straży Miejskiej to Straż Miejska w godzinach od 6.00 do 22.00 może wejść w celu przeprowadzenia kontroli na posesje prywatne. Natomiast, jeżeli chodzi o zakłady pracy to strażnicy mają prawo wejścia na teren posesji całodobowo”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Ostrołęki”,
Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Ostrołęki”.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński – powiedział „...tutaj ten punkt jest związany z wcześniejszym punktem. Założenia planu były też omawiane na komisji, mamy materiały. Z założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Ostrołęki wynika, że przedsiębiorstwa dostarczające wytwarzane wszystkie czynniki energetyczne dla miasta zapewniają dostawę tych mediów na poziomie spełniającym potrzeby miasta. Jest to perspektywa na lata 2015 – 2030. Ten plan jest aktualizowany, co trzy lata. Projekt uzyskał wszystkie wymagane opinie. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w wyniku rozpatrzenia tego projektu uchwały w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Ostrołęki” wnioskuje 6 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...w nawiązaniu do poprzedniego projektu uchwały w pewnym sensie też będzie moje pytanie. Jest jedno niepokojące zdanie z tym dokumencie. Mianowicie na str. 55, chodzi o rozwój zaopatrzenia paliwa gazowe. Wiele osiedli w Ostrołęce np. Osiedle Traugutta jest bez dostępu do paliw gazowych. I mamy takie zdanie. Polska Spółka Gazownictwa, która zajmuje się dystrybucją gazu ziemnego na terenie miasta Ostrołęki, na terenie omawianego obszaru nie przewiduje i obecnie nie prowadzi dużych prac modernizacyjnych. Przedsiębiorstwo wykonuje roboty w ramach bieżącego utrzymania sieci gazowej w odpowiednim stanie technicznym. Z pewnością zwiększenie dostępu do paliw gazowych na terenie Ostrołęki a szczególnie w domkach jednorodzinnych, tu jest przykład osiedla Traugutta w znacznym stopniu poprawiłby, jakość powietrza w Ostrołęce. W związku z tym moje pytanie. Czy pan prezydent prowadził jakiegokolwiek rozmowy czy będzie prowadził rozmowy ze spółką żeby ona rozszerzyła możliwość dostępu dla większości mieszkańców Ostrołęki”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...kolejny raz mamy dokument bardzo dobrze merytorycznie przygotowany. Pokazuje nam szanse na rozwój branży energetycznej, branży gazowej i branży ciepłej. W tym wypadku żałuję, że troszeczkę późno taki dokument pokazuje się u nas w mieście, bo widzę tutaj pewne ryzyko na zasadzie ograniczeń pewnych, które wiąże się z rozwojem sieci ciepłowniczej. Niestety po sprzedaży OPECu wydaje się, że nie mamy albo mamy bardzo ograniczony wpływ na rozwój tej sieci w naszym mieście i OPEC wiem, że prowadzi inwestycje i wydłużył zgodnie z tym raportem długość swojej sieci. Natomiast, jako spółka niezależna przypomnę tylko, tutaj wpływu nie mamy. Szkoda, szkoda, że tak późno i szkoda, że ten OPEC jednak nie jest ciągle nasz. Mam pytanie odnośnie sieci gazowej, bo radny Kleczkowski mówił o określonych osiedlach, ja akurat wiem, znam przykład osiedla Wojciechowice, na którym ciągle nie ma instalacji gazowej. I wydaje mi się, że to jest instalacja, tam generalnie chodziło o położenie instalacji gazowej w blokach tych z czerwonej cegły i zastanawiam się czy mamy w ogóle informację czy są w planach np. rozbudowa instalacji gazowych w tych blokach powiedzmy komunalnych należących do OTBSu, w których nie ma takiej instalacji gazowej. Czy gazyfikacja, tak to chyba trzeba traktować, właściwe słowo, Wojciechowice jest w ogóle brana w planach czy pod uwagę w najbliższej przyszłości”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...zawsze, gdy występują mieszkańcy z wnioskiem czy prośbą o to żeby poprzeć ich starania do podmiotów właściwych i odpowiedzialnych za doprowadzenie sieci gazowej, ja oczywiście takie działania wspieram, ale zawsze to ogranicza się do działań właśnie wspierających. Innych prowadzić nie możemy. Jak dzisiaj słusznie wspomniano już właścicielem sieci i w ogóle decyzji, co do doprowadzenia tych sieci jest państwowa firma stąd nie mamy tutaj bezpośredniego przełożenia, ale prowadziliśmy niejednokrotnie różne rozmowy. Pytaliśmy możliwości, natomiast ostateczne decyzje zapadają gdzie indziej i często się wiążą z przeliczeniami ekonomicznymi. To jedna uwaga. Co do sensowności sprzedaży OPECu nie zamierzam podejmować dyskusji z osobami, które już jasne tezy mają. Tutaj możemy się jedynie różnić. Pewne jest tylko to, że miasto w mojej ocenie nigdy powiedziałbym w przybliżonym, jakimś przewidywanym czasie np. nie zbudowałyby źródła ciepła a obecny właściciel to zrobił. Gdy chodzi o sieci zwłaszcza te preizolowane, nowoczesne linie także miasto w swoich nakładach nie byłoby w stanie zrobić tyle, co obecny właściciel. Różnica jednak jest, bo faktycznie prezydent nie może przesów zmieniać, ale to taka średnia powiedziałbym przyjemność, dlatego jestem przeświadczony, że gdy chodzi o nakłady finansowe na sieć ciepłą w mieście a zwłaszcza pobudowanie źródła ciepła to transakcja miasta i w tym wypadku spółki skarbu państwa jest w moim przekonaniu dla miasta bardzo korzystna, zwłaszcza, gdy chodzi o nakłady inwestycyjne. Natomiast zakładam, że możemy się tu różnić w ocenie i pewnie długo tak będzie”.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...ja panie przewodniczący bardzo przepraszam, panie prezydencie również pana, ale chciałabym jakoś tak uzupełnić tą pana odpowiedź w trosce o to, że pan jeden z naszych radnych dopytuje się o Wojciechowice. Odbyły się rozmowy, jeżeli chodzi o nowe przyłącza i sieć na terenie Wojciechowic z wieloma gremiami. Pan prezydent oczywiście też wspiera te zadania. Mieszkańcy ulicy 5 Pułku Ułanów i Turskiego złożyli indywidualne wnioski, do tej pory to było do tej mazowieckiej spółki, teraz się tam trochę przepisy zmieniły i trzeba składać do odpowiednika do Białegostoku. Rzeczywiście powiedziano mi w taki sposób, że owszem PGNiGe jest wstanie tą sieć położyć, ale tylko tam gdzie będzie to dla nich opłacalne a rachunek ekonomiczny jest oczywiście bardzo ważny dla każdego przedsiębiorstwa i stąd też PGNiGe i Mazowiecka Spółka Gazownicza stoi na stanowisku, że tylko wtedy, kiedy ta sieć będzie wykorzystywana również do ogrzewania budynków jest to zasadne. Natomiast, jeżeli chodzi o te budynki mieszkalne wielorodzinne, o które pan pytał to jest tam sytuacja dużo trudniejsza i póki, co Mazowiecka Spółka Gazownicza niezbyt chętnie się w tej sprawie wypowiada. Czuje chyba tą sytuację, że będzie to trudne, ponieważ jest to ekonomicznie nieuzasadnione. Natomiast te osoby, które złożyły wnioski też mają trochę wątpliwości, ponieważ nie jest to tanie. Oczywiście PGNiGe jest w stanie zaprojektować i położyć tą sieć gazową, ale wiąże się to z kosztami dla mieszkańców. Między innymi mieszkańcy 5 Pułku Ułanów pytali mnie czy jest szansa, że ewentualnie miasto ich wspomůže, ponieważ od sieci nitki gazowej, która zostanie położona na tej ulicy muszą oni przede wszystkim dokonać opłaty do przyciągnięcia rury gazowej, przyłącza do posesji w granicy gdzie będzie skrzynka, zawory i pobieranie gazu. To kosztuje około 2.400 zł stąd też niektóre gospodarstwa nie stać po prostu nad zwyczajnie w świecie, bo to nie są jedyne pieniądze, które muszą wydać. Również trzeba zrobić wszystkie działania, czyli zakupić piece, rozciągnąć sieć gazową w budynku indywidualnie. Stąd też mieszkańcy oczywiście bardzo chcą, ale póki, co realne to nie jest. Natomiast na pewno mieszkańcy będą musieli zadeklarować, że będą w stanie zapłacić tą właśnie część, która dotyczy indywidualnego odbiorcy. W tej chwili nasunęła mi się myśl, że chyba duża jest szansa na to, że jeżeli wejdą te programy od przyszłego roku to może wtedy będzie łatwiej tą sieć położyć tam gdzie ona jest rzeczywiście potrzebna i tam gdzie mieszkańcy będą również ogrzewali swoje budynki”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...myślę, że wszyscy jesteśmy, każdy radny za rozszerzeniem dostępu do paliw gazowych i myślę, że warto by było takie rozmowy w imieniu Rady Miasta podjąć. Myślę, że pan przewodniczący takie rozmowy skoro jest taki problem tak, o tym z resztą wiemy doskonale od lat, także i Rada Miasta powinna się włączyć. Oczywiście nie wszyscy tylko przedstawiciele. Myślę tutaj o przewodniczącym, że powinien doprowadzić do takich rozmów”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Ostrołęki”,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2015 r.,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała „...Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały 3 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Na podstawie informacji o wysokości dodatkowych środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dla powiatu Miasta Ostrołęki. Przedłożone zmiany dotyczą zwiększenia środków przeznaczonych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej jak i również zadań z zakresu rehabilitacji społecznej”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2015 r.,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Lokalna” w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński – powiedział „...Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska wnioskuję głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek. Celem sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest zmiana przeznaczenia polegająca na możliwości dopuszczenia obsługi komunikacji przedmiotowej do terenów w Al. Solidarności. Prościej mówiąc chodzi o bezpośrednie wjazdy na działki z tzw. obwodnicy”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...trzy kolejne uchwały są wszystkie związane z przystąpieniem do sporządzenia zmian. Przypominam, że to jest początek drogi. Będziemy jeszcze wracać do tych punktów, jeśli wysoka rada pozwoli to prze głosując te trzy kolejne uchwały to my zajmujemy się wtedy sporządzaniem, nanoszeniem zmian i wszystkimi procedurami wyłożenia, zbieraniem protestów, zarzutów i innych uwag i dopiero to potem wraca do państwa”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja chciałem tylko powiedzieć, że od lat słyszałem o tym postulatcie umiejscowienia tych zjazdów z tzw. obwodnicy miasta Ostrołęki do obsługi tego terenu i przedsiębiorców tam zlokalizowanych. Myślę, że to jest dobra droga i ciekawe posunięcie, dlatego może to gwarantować rozwój gospodarczy tych terenów a także firm, które już tam funkcjonują i odprowadzają podatki dla miasta i zatrudniają ostrołęczan. Także jestem w całej rozciągłości za tym projektem uchwały”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „Ja mam pytanie panie prezydencie do pana albo może do pana Skowrońskiego czy na etapie dyskusji odnośnie tego planu i tych zjazdów, czy już była mowa ile tam zjazdów zostanie umieszczonych. Czy to jest tak, że my na razie to ...? możliwość wykonania ich czy tam już zostały zgłoszone konkretne uwagi. Żebyśmy wiedzieli np. czy to będzie jeden zjazd czy trzy zjazdy są przywidziany w planie czy...”

Dyrektor WAB Artur Ciecierski – powiedział „...tak jak pan prezydent powiedział, to jest dopiero pierwszy etap, czyli przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Dopiero na etapie opracowania projektu planu będzie to analizowane ile zjazdów z danej działki będziemy dopuszczali. Na pewno też będziemy się zastanawiać nad tym żeby maksymalnie ograniczyć zjazdy na jeden do dwóch zjazdów z danej działki”.

Radny Henryk Gut – powiedział „Ja rozumiem, że to chodzi tylko o zjazdy, natomiast wjazdów żadnych tutaj nie będzie z Alei Solidarności na te działki. Chodzi o zjazdy”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...to jest oczywiście tak jak tutaj pan dyrektor przypomniał przystąpienie, ale rzecz jasna nie będziemy nie zauważać spraw bezpieczeństwa. A zatem na pewno nie będzie tam lewoskrętów itd. Chodzi oczywiście o umożliwienie, z reszto słusznie przypomniano tutaj dzisiaj, że te wnioski pojawiają się. My próbujemy znaleźć dobry środek między faktycznie udogodnieniem obsługi komunikacyjnej a z drugiej strony też zachowaniem bezpieczeństwa i różnych wymogów, które wiążą się z ulicami i drogami. Tutaj o ile znam założenia wstępne ten złoty środek uda się znaleźć. Chodzi o to podkreślam żeby klient korzystający z propozycji przedsiębiorcy wiadomo, mógł wygodnie czy w ogóle dogodnie zjechać. Z drugiej strony też oczywiście nie możemy dopuścić żeby tam nagle jakieś zatory drogowe się po robiły. Tak jak pan dyrektor Ciecierski wspominał za zgodą wysokiej rady przystępujemy do prac, analizujemy i dopiero wyniki tych prac przedstawiamy wysokiej radzie w drugim projekcie uchwały. Wtedy już chodzi o zmiany, na razie jest to przystąpienie”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Lokalna” w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Galeria Bursztynowa” w Ostrołęce.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński – powiedział „...komisja rozpatrzyła projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Galeria Bursztynowa” w Ostrołęce. Tutaj celem jest zmiana planu pod zabudowę usługową gdzie będzie można realizować obiekty o powierzchni sprzedażowej powyżej 2000m. W tej sprawie już spotykaliśmy się m.in. przed wakacjami i to był pierwszy krok. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Galeria Bursztynowa” wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie tego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...to jest kontynuacja czy właściwie drugi etap działań związanych z przystąpieniem dalej do zmian w tym miejscu. Tylko ten obszar zakłada czy potrzeba jest i zmiany planu i studium, dlatego jakby do tego tematu wracamy. Cały czas jesteśmy na etapie przystąpienia. Chodzi o porządkowanie terenu na wnioski właścicieli. Nieznane nam są jakieś plany dalekosiężne. Jednakże od dłuższego czasu

wnioskodawcy występowali o zmianę. Wysoka rada zaakceptowała przystąpienie do sporządzenia zmian w studium. Teraz jakby takim kolejnym działaniem jest przystąpienie do sporządzania zmian w planie. Wyniki naszych prac przedstawimy państwu pewnie też równolegle, odnośnie studium i planu. Kiedy to się stanie, pewnie zawsze to z rok dobry trwa zanim się wszystkie nie tylko prace planistyczne, ale też te ustawowe wyłożenia, zebranie uwag, zarzutów, protestów, zanim to wszystko się wypełni to wysoka rada będzie mogła się zapoznawać i ostatecznie zdecydować w przyszłości”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...panie prezydencie, jak to ...? są punkty, w których się różnimy i niech tak zostanie i to jest jeden z tych punktów. Przed wakacjami rozmawialiśmy na temat przeznaczenia tego terenu, który znajduje się między Galerią Bursztynową a Komendą Policji, który przylega bezpośrednio do kościoła i wtedy z dyskusji, może słabo pamiętam, ale rozmawialiśmy tylko o tym terenie zielonym. Dzisiaj widać, że w założeniach inwestora jest też fragment, który znajduje się między ulicą Rodziny Ulmów i ulicą Gorbatowa. I tak naprawdę po raz kolejny mamy uchwałę, w której zezwalamy na powstanie obiektów wielkopowierzchniowych. Paradoksalnie na samym początku przyjmowaliśmy ten plan, plan gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Ostrołęki, w którym jednym z punktów jest napisane, że powinniśmy dążyć do zwiększenia i poprawy stanu zagospodarowania terenów zielonych w mieście. Niestety wprowadzenie akurat w tym kwadracie kolejnych budynków, kolejnych galerii raz, że nie przysłuży się gospodarce, o czym też na szczęblu krajowym słyszymy, że planowany jest jednak przez przewodniczącego partii opozycyjnej aktualnie ...? wprowadzenie podatku obrotowego od marketów, ale też słyszałem taką opinię, że markety jednak niszczą ...? gospodarki. Dzisiaj po raz kolejny dostajemy projekt uchwały, która mówi, że tak, że inwestor ja rozumiem, że chce rozszerzać swoją inwestycję natomiast akurat w tym kwadracie, no nie przyniesie w mojej ocenie, jako radnego i tu się pewnie będziemy różnić, nie przyniesie korzyści mieszkańcom naszego miasta. W tym terenie inwestor powinien przeznaczyć to pod tereny zielone szczególnie ze względu na to, że zaraz w bliskim sąsiedztwie mamy jeden z kościołów ostrołęckich i nie będzie to dobrze wyglądać. Dlatego ja ze swojej strony apelowałbym jednak do radnych żebyśmy odrzucili tą uchwałę i nie brnęli dalej w tą stronę, bo widać gdzie to zmierza. Myślę, że branie takiej odpowiedzialności na siebie w tym momencie jest troszeczkę też wyjściem przed szereg. A żeby powiedzmy jakoś tak mentalnie czy też dla państwa dać możliwość jakiegoś takiego wyboru mam pytanie do naszego radcy prawnego. Ponieważ jak wiemy w ostatnim czasie została uchwalona ustawa dotycząca planów zagospodarowania przestrzennego, z której w tajemniczy sposób zniknęły zapisy o ograniczeniu tych budynków, o ograniczeniu, że tak powiem wydawania gmin na wydawanie zezwoleń na budowę budynków wielkopowierzchniowych. I teraz zastanawiam się jak w takim historycznym czy takim blisko czasowym punkcie jak to będzie oddziaływać. Bo jest ta ustawa, która de facto pozwala budować, co się chce i jak się chce. I teraz czy to nie będzie tak, że my dzisiaj zgadzając się na zmianę takiego planu zagospodarowania de facto nie okaże się np., że za trzy miesiące czy za, cztery kiedy ona wejdzie w życie to nasze zdanie i tak nie będzie miało żadnego znaczenia, bo inwestor powołując się na przepisy istniejące ...? ze on i tak może tam budować, co chce”.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział „...rzeczywiście zmieniła się ustawa o planowaniu, ale chodzi przede wszystkim o zmiany ustawy prawo budowlanego, jako takiego. Rzeczywiście w większości przypadków znikną pozwolenia na budowę, został uproszczony tryb inwestycyjny, wiele uzgodnień, opinii. Chodziło o uproszczenie tego całego postępowania. Jaki to będzie wpływ na nasze planowanie tego nie możemy powiedzieć, bo tym się będą zajmować architekci, którzy będą sporządzać plany. Natomiast dzisiaj już mieliśmy kilka spotkań w urzędzie. Jest dużo sprzeczności pomiędzy różnymi ustawami i prawdopodobnie dopiero niektóre rzeczy będą poprawiane, bo już mieliśmy kłopot np. z pozwoleniami na zjazdy, jako takie. W imieniu prawa budowlanego nie trzeba pozwolenia na

zjazd, czy pozwolenia na budowę, jako takiego a w ustawie o drogach publicznych dalej to zostało. Nie wiadomo jak to wszystko wypełniać. W tej chwili jest dość duży mówiąc kolokwialnie bałagan. Te zmiany nie są do końca ze sobą spójne. Trwają dyskusje. Jak to się będzie miało do planu, no plany będą, bo w tym zakresie się tu nic nie zmieniło. Kto będzie sporządzał plan on musi uwzględnić zarówno przepisy ustawy o planie przestrzennym jak i wszystkie przepisy towarzyszące uchwaleniu. Przecież dalej art. 17 ustawy o planowaniu jest zachowany i jeżeli będziemy robić plan musimy to uzgadniać ze wszystkimi organami, które tam są. Są pewne uproszczenia też w planowaniu przestrzennym, ale te największe uproszczenia dla obywateli to są przede wszystkim wynikające z prawa budowlanego. W każdym bądź razie ideą tych zmian było to żeby obywatel jak najdłużej nie czekał na te wszystkie kwestie, tylko zgłaszał bądź w ogóle nie zgłaszał. Problemy będą występowały nie z ułatwieniami dla obywatela, bo one będą niewątpliwie, ale np. z kontrolą. Kto to będzie odbierał, jak to będzie wyglądało itd., jeżeli się nie będzie zatwierdzało pozwolenia. Bo w wielu przypadkach pozwolenia jeszcze zostaną, w niektórych tylko, w większości nie. No to zobaczymy. A tutaj, co my się w tej chwili mamy martwić. Będą planiści to robić, będą musieli uzgodnić cały stan prawny, jaki dzisiaj jest i on nie jest póki, co ciekawy, chociaż jak mówię idea była słuszna żeby to uprościć o żeby ludzie w tym całym procesie inwestycyjnym i z odwołaniami i skargami do sądów nie czekali na pozwolenie na budowę kilka lat już nie mówiąc o samym procesie stricte inwestycyjnym”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Ja chciałem tylko w tym miejscu jedną rzecz powiedzieć. Panie radny nie będziemy robić kampanii wyborczej, to nie znaczy, że ktoś niszczy i partia opozycyjna niszczy, tylko domaga się tego żeby te podmioty, te markety płaciły podatki. Tyle się domaga. Natomiast przez osiem lat tych rządów, tych podatków nie płacą. To jest różnica. Natomiast, jeśli chodzi o znikanie opisów w tajemniczy sposób to ja pana bardzo proszę żeby słowa liczyć, bo jesteśmy w takim miejscu gdzie to jest bardzo poważny temat. Także, jeśli coś znika proszę powiedzieć do końca”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „Panie przewodniczący ja mam wrażenie, że doszło do pewnego niezrozumienia. Ja się z panem zgadzam w pełni, że markety nie płacą tych podatków. I dzisiaj, co robimy w mieście, głosami koalicji PiS dajemy pozwolenie na kolejny market. To tutaj nie ma konsekwencji jakiejś. No, bo albo dajemy albo nie dajemy. Okazuje się, że w kraju jest to problem i w naszym mieście też jest to problem i po tym, co powiedział radny Kurpiewski widzę, że po tej ustawie, która została całkowicie, że tak powiem, można powiedzieć zepsuta, będzie jeszcze więcej problemów. Bo tak naprawdę to jest moja prywatna opinia, co wielokrotnie zostało pokazywane przez media, że będziemy mieli jeszcze większy problem, bo może się okazać, że będziemy mieć wysyp tak naprawdę inwestycji wielkopowierzchniowych w naszym mieście. I teraz przystępujemy do zmiany planu zagospodarowania i co, no i widzę znowu inwestycja wielkopowierzchniowa. To jest problem na naszego miasta. I tutaj panie przewodniczący to nie ma tak, że ja sobie wymyśliłem, że coś znika. Przecież w mieście nie znikło, w ustawie znikło. Wszyscy o tym mówią, opozycja o tym mówi, PiS o tym mówi. Prezes Kaczyński o tym mówi. No znikło, no, więc ja myślę, że nie powinien pan tego odbierać, jako osobistego zarzutu, mówimy o pewnych faktach. Rząd w tej chwili przygotował taką ustawę, która wskazuje nam duże problemy w niedługim czasie. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie powiedzieć, jakie. Natomiast aktualnie na ten moment decydujemy o planie zagospodarowania przestrzennego i tak jak przez ...? sobie powtarzałem, nie budujemy, nie pozwalamy na budowanie więcej, większej liczby marketów, bo to naprawdę przyniesie nam problemy. I dzisiaj widzę tutaj rozdźwięk między polityką PiS w kraju a polityką tutaj u nas w mieście. Z jednej strony mówimy nie markety, bo znowu ...? Ale w mieście to hulaj dusza i nie ma problemu. Miał być umieszczony tylko w moim rozeznaniu ten teren, który znajduje się między galerią a komendą a okazuje się, że jeszcze ten kawałek skwerka, który znajduje się między ulicą Ulmów i ulicą Gorbatowa tak samo jest

wstawiony. Teraz nie wiadomo czy tam też nie będzie budynku. Do tego dochodzi jeszcze tutaj, za chwilę będziemy mieć kolejną uchwałę gdzie też jest zmiana planu zagospodarowania przestrzennego. Więc tak naprawdę zabudujemy cały teren między galerią, blokami, komendą a ulicą Gorbatowa. Z jednej strony mamy ...? tak jak przyjęliśmy na samym początku rozwój terenów zielonych a z drugiej strony wszystko ...? dodatkowo będą tam działalność prowadziły podmioty, co, do których ocena nie jest tak do końca pozytywna w skali kraju”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Ja się cieszę, że pan z moim zdaniem się zgadza, ale pragnę sobie przypomnieć, że była pana formacja ciemnogrodem nazywała władze tego miasta, które nie wydawały pozwoleń na budowę wielkopowierzchniowych sklepów i teraz trzeba pewnej konsekwencji”.

Radny Michał Skowroński – powiedział „Ja się panowie radni nie chcę wtrącać w panów spór tylko chciałem przypomnieć o tym, że obydwie te działki były zaznaczone w planie i o obydwu tych działkach rozmawialiśmy przed wakacjami, bo taki był projekt i nic się w tym projekcie, że tak powiem nie zmieniło tylko idziemy krok dalej”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...jeszcze raz też chciałbym tu przypomnieć, że w planistycie studium jakby dotyka pewnych szerszych zagadnień a potem konkretyzacja następuje w planie. Dlatego to, co teraz wysoka rada rozpatruje, to, co teraz byśmy za zgodą wysokiej rady, do czego byśmy przystąpili jest konsekwencją i jest jakby zgodne z tym, co wysoka rada wskazała w poprzedniej uchwale dotyczącej zmiany w studium. I słusznie pan przewodniczący Skowroński wspomniał, dotyczyło to tego samego terenu, więc oczywiście jakby można wciąż od nowa tutaj podnosić argumenty, każdy ma prawo natomiast jakby warto by było zauważyć, że nie ma nowej propozycji tylko jest krok po kroku, może za wolno w ocenie przedsiębiorców, ale zmierzamy się z tymi wnioskami, które do miasta wpływają. To jest jedna rzecz. Druga drodzy państwo to oczywiście wszyscy pewnie byśmy chcieli żeby terenów zielonych było jak najwięcej, ale nie mamy takiego powiedziałbym takich możliwości żeby przedsiębiorców czy w ogóle właścicieli terenów zmuszać do tego żeby ci, którzy nabyli często za duże pieniądze na własność ziemi żeby tam budowali nam parki czy inne tereny zielone. Byłoby fajnie i nawet bym się ucieszył, gotów byłbym nawet zawnieść o odznakę, ale nie jest to proste i takich przykładów za wiele w Ostrołęce nie mamy. Ja nie znam panów wnioskodawców i nie sądzę żeby w najbliższym czasie ktoś zlikwidował parkingi i zbudował coś nowego. Natomiast wniosek od dłuższego czasu był o przeznaczenie tego terenu i my ten wniosek wysokiej radzie, najpierw w studium a teraz przystąpienie do sporządzenia zmian w planie państwu przedstawiamy. Ta dyskusja na te tematy szersze podatki takie czy inne, ja tam też uważam, że wielkopowierzchniowe, powinny płacić zwłaszcza, gdy byśmy, gdyby państwo polskie zdecydowało żeby to były podatki od obrotu, bo dochód to zawsze można schować i wiele dużych firm to robi. Na koniec chcę jeszcze jedną uwagę wnieść. Miasto ostrołęka za zgodą najczęściej wysokiej rady stara się pomagać lokalnym przedsiębiorcom, także handlowcom niezależnie większym czy mniejszym i nie jest uczciwym gdyby ktoś stawiał zarzut, że oto jedna firma czy druga jest tak a nie inaczej traktowana. Kilka ostrołęckich podmiotów otrzymało możliwość oczywiście za zgodą samorządu lokalnego możliwość budowania obiektów wielkopowierzchniowych. Uważam, że jest to w tej niełatwej sytuacji najlepsze wyjście, jeśli już taki instrument samorząd otrzymuje jak właśnie decydowanie o planach przestrzennych. Uważam, że słuszną tendencją czy jakby kierunkiem działania samorządu Ostrołęki jest to żeby lokalni przedsiębiorcy otrzymywali taką możliwość, możliwość podkreślam. Kto z tym, co robi, na co kogo stać to inna rzecz. Chcę też przypomnieć, w sobotę będzie otwarta hala kupiecka. To jest też przykład działań samorządu wsparcia dla lokalnych przedsiębiorców. Oczywiście można mówić, że tak czy inaczej kogoś wyróżniamy czy nie, ale fakty są bardzo konkretne. Myślę, że radość ktoś powie drobnych przedsiębiorców, którzy zbudowali halę będzie jakoś

też naszą radością, bo przypomnę, że miasto Ostrołęka a ściślej wysoka rada zgodziła się na wieloletnią dzierżawę, która bez wątplenia stoi u podstaw decyzji o budowie hali kupieckiej i także za zgodą wysokiej rady nastąpiło poręczenie, co ułatwiło konstrukcję finansową tego projektu. Stąd warto by było patrząc na działania samorządu w ostatnich latach, także wobec rozwoju handlu, warto by było te poszczególne fakty widzieć w całości i je oceniać”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...to już na zakończenie mam, no wiadomo różnymi się już w kwestii opinii, co do tych marketów. Tak jak pan prezydent mówi, że jeżeli wspieramy, czy rada czy miasto czy pan prezydent wspierał kupców no to dobrze. Oczywiście ja mam odmienne zdanie w tej sprawie, bo uważałem, że ten projekt powinniśmy, jako rada miasta troszeczkę inaczej realizować czy może finansować. Życzę im jak najlepiej, chociaż przy tylu marketach, które mamy w Ostrołęce i rozbudowującej się Galerii Bursztynowej no to myślę, że będzie im ciężko powalczyć, bo to jednak nie jest start z tego samego punktu. Tak samo cieszą mnie słowa pana prezydenta o tym, że stara się zawsze pomagać. No panie prezydencie historia pokazuje inaczej. Ja przypominam sobie, mówi pan, że nie ma pan narzędzi na to żeby wpływać na lokalnych przedsiębiorców a po prostu w głowie pojawia się obraz Galerii Alius, która tyle lat już walczy o tą rozbudowę i tam widać, że coś im nie idzie. A z drugiej strony mamy Galerię Bursztynową, która składa wniosek o rozszerzenie działalności i im idzie gładko, bezproblemowo. Przed wakacjami przyjęliśmy pierwszą uchwałę, po wakacjach drugą, za rok już będzie tam coś stało, wszyscy będą zadowoleni. Uważam, że nie do końca będą zadowoleni i dzisiaj tak jak apelowałem na poprzedniej radzie apeluję też do moich koleżanek i kolegów radnych żebyśmy jednak zostawili to na razie, nie zajmowali się tym i skierowali do ponownych prac do komisji chociażby tłumacząc się faktem, że wchodzi nowe przepisy, nowa ustawa i tak naprawdę może się okazać, że za trzy miesiące już nikt nas nie będzie pytał o zdanie jak to wszystko będzie wyglądać”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Oczywiście nie z każdym się da dyskutować ja, więc wysokiej radzie jeszcze raz przypomnę. Taki lansowany często pogląd, że prezydent Kotowski albo ktoś inny przeszkadzał Galerii Alius jest po prostu kłamstwem. Galeria Alius odpowiednio zgody ostatecznie dostała. Czy się rozbudowuje czy nie to już jest decyzja przedsiębiorców, więc jakby powtarzanie takich bredni prawda, że to Galeria Alius jest pokrzywdzona ja słyszałem wielokrotnie, ale, że tak powiem wkładam to między bajki. Wiem, jaki był czas oczekiwania różnych podmiotów i wiem jak to jest dokładnie. To jedna rzecz. Druga to drodzy państwo my oczywiście mamy te instrumenty, te zmiany w prawie budowlanym zupełnie, czego innego dotyczą, ale pan Kulik może mieć tutaj swoje wizje i ma do tego prawo. Ja natomiast chcę podkreślić, że jeszcze na szczęście ustawodawca nie zabrał samorządowi możliwości decydowania o zapisach planu i dlatego to wysoka rada zdecyduje o tej uchwale, o następnej, o poprzedniej zdecydowała. I mam nadzieję, że zmiany we wszelkich ustawach tego instrumentu wysokiej radzie i samorządowi ustawodawca nie zabierze, bo dobrze jak jednak na miejscu takie decyzje by zapadały”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja analizowałem oczywiście ten projekt uchwały, zastanawiałem się nad tym jak on wpłynie na handel w Ostrołęce i na lokalnych przedsiębiorców i mam takie zdanie, że jednak już w tym wypadku nie możemy się przeciwstawiać tym planom tego inwestora. Tak naprawdę nie wiadomo, co powstanie. Czy powstanie czy nie nikt nam tego nie zagwarantuje. To daje możliwości do rozszerzenia powierzchni handlowej albo ustanowienia nowych punktów handlowych z różnym przeznaczeniem. Powiem więcej. Jeżeli chodzi o ochronę naszych interesów lokalnych to uważam nadal, że największym szkodnikiem są Biedronki tak naprawdę, które powstają na osiedlach, które wpływają na ten właśnie lokalny handel w sposób największy. A niestety nie mamy wpływu na nie w żaden sposób. Jeżeli tu by powstała również Biedronka nie trzeba by było wprowadzać tych zmian w planie. Także jedynie, co możemy tu zrobić to przychylić się do wniosku właścicieli nieruchomości i mieć nadzieję, że powstanie tam coś rozsądnego, coś,

co przyczyni się i z punktu ekonomicznego dla właściciela rozwoju jego biznesu i dla mieszkańców miasta żeby uatrakcyjnić te centrum miasta, bo to się zrobiło jednak centrum Ostrołęki i fajnie jak tam będą kolejne atrakcje, które nie będą szkodziły lokalnym interesom miejmy nadzieję. Zezwalamy na rozbudowę Galerii Alius, zezwalamy na rozbudowę i powstawanie innych obiektów wielkopowierzchniowych, więc czemu mamy teraz tutaj się nie zgodzić skoro tutaj i tak jest galeria”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...ja bym chciał tu przypomnieć radnemu Kurpiewskiemu, że ja pamiętam jeszcze czasy, kiedy nie było tam galerii i pamiętam jak poprzedni jeszcze inwestor, nieobecna spółka miała tam teren i składała wnioski o zabudowę i co, stało to stało i nic się działo. Więc jednak samorząd ma te narzędzia i może je wykorzystywać i wykorzystuje je tam gdzie powinno być to wykorzystane dla mieszkańców. Ale w tym wypadku ja mam wrażenie, że mamy narzędzia, mamy możliwości, samorząd i pan prezydent mamy możliwości żeby wstrzymać inwestycje, które będą szkodliwe dla naszego miasta. No, ale to rada zdecyduje ...? jak to dalej będzie wyglądać. Chciałbym jeszcze tylko powiedzieć radnemu Kurpiewskiemu, że myślę, że pan, jako mieszkaniec OSM jakby szukał wymówki to też może mieć swoje zdanie na temat tego budynku, który należy do OSM a który jest dzierżawiony na MarcPol, który już od kilkunastu czy kilku miesięcy składa wniosek o obniżenie czynszu, który już ma tym, że tak powiem już ledwo, ledwo ciągnie. I teraz myślę, że pobudowanie kolejnych budynków wielkopowierzchniowych już ten MarcPol wyciągnie do końca. Niestety żyjemy w takiej rzeczywistości gdzie duże sieci, duże markety mogą robić, co chcą tak naprawdę, bo np. Biedronek w Ostrołęce czy TESCO, który jest chyba największym obiektem wielkopowierzchniowym i teraz patrząc na to jak funkcjonuje TESCO w Ostrołęce, gdzie odprowadza podatki o chociażby spojrzeć na halę targową no to ja ze swojej strony bym też wspierał lokalnych przedsiębiorców. Jeżeli są narzędzia a samorząd takie ma do tego by blokować wszelkiego rodzaju inwestycje takie w markety, to powinniśmy z tego korzystać, nie ma się, czego wstydzić. Może ktoś mi zarzucić, że wspieram program PiSu, ale akurat w tym zakresie to jestem gorąco za tym. Trzeba jednak tego pilnować a nie uchwalać a później zastanawiać się, co będzie”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja bym nie chciał tutaj urządzać polemiki między radnymi, ale szczerze mówiąc, jaki to ma wpływa ustalenie zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego z tym czy radzi sobie najemca nieruchomości MarcPol czy nie. Szczerze mówiąc, jeżeli byśmy tutaj nie wyrazili zgody na ta zmianę no to by powstały może takie właśnie Biedroneczki, które są do 1000, poniżej 2000 m², więc by to jeszcze bardziej dobiło tych lokalnych przedsiębiorców. Ja myślę, że tutaj, nie sądzę żeby powstał kolejny hipermarket typu TESCO no, bo powiedzmy, postawmy, teraz będzie E.Leclerc, TESCO i nie wiem Kaufland. To będzie pewnie ich problem a dla nas tylko dobrze, że będą dzierżawili bez dochodu, bo nie sądzę żeby dali radę zarobić. Myślę, że te firmy też mają swoich strategów, którzy przyjmują jakieś strategie rozwoju i zarabkowania a nie tylko i wyłącznie miejscówki, postawienie miejsca, bo jest taka możliwość. Ja pamiętam, że byłem przeciw i myślę, że to było dość rozsądne żeby uprzywilejować jednego przedsiębiorcę. Jeżeli teraz ten przedsiębiorca już ma zgodę, już wybudował swój obiekt, tak samo uruchomiliśmy możliwość rozwoju innych przedsiębiorców no to teraz mam być, z powrotem zmienić, że na tego się uprę i temu nie pozwolę, bo to jest ten właśnie jeden. Myślę, że każdy ma swobodę i wolność. Ja byłem przeciwny np. rozbudowie czy budowie obiektu wielkopowierzchniowego na terenie parkingu na osiedlu, bo uważam, że na tych osiedlach już jest wystarczająca liczba takich obiektów, ale tutaj gdzie jest środek miasta i rozbudowa obiektów może służyć tylko poprawie infrastruktury i zachęcić mieszkańców, którzy będą zadowoleni z tego terenu. To jest tylko pozytywna sprawa”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...to jest dopiero długi etap, tak. Żeby te zmiany były zatwierdzone potrzebne jest zmiana studium i zmiana planu. Pierwszy etap mieliśmy w

czerwcu, teraz jest drugi, jest jeszcze trzeci i czwarty. Mam pytanie do pana prezydenta, kiedy pan prezydent zamierza przedłożyć te dwa następne projekt uchwał”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...to wszystko wiąże się i z wyłonieniem pracowni planistycznej, która naniesie te zmiany a potem z ustawowymi terminami różnych wyłożeń. Na to wpływu nie mamy, to określa dość jasno prawo planistyczne. Najczęściej jest tak myślę, że około roku to takie rzeczy trwają. Także ta wizja pana przedmówcy, jednego z przedmówców, że za rok już coś tam stanie, jest wysoce przesadzone, bo za rok to pewnie jak dobrze pójdzie to przedstawimy państwu projekt uchwały o wprowadzeniu tych zmian. To jedna uwaga. Druga to oczywiście opowieść, że tam był poprzedni właściciel, który chciał coś tam budować jest nieprawdziwa. Były takie opowieści, mrzonki, ale własności nawet ziemi ten wizjoner nie miał więc znowu posługujemy się takimi pół opiniami, być może świadomie żeby jakby wokół coś robić, ale tak naprawdę to tam dawno dawno to chyba ktoś z Milanówka chyba z firmą w bloku, z Sulejówka przepraszam, nie, nie pamiętam, z ówka na pewno, gdzie faktycznie były podobno plany natomiast własność była rozdrobiona i nie sądzę żeby można było mówić o poprzednim właścicielu. Ale to tak na marginesie, bo ja sądzę drodzy państwo, że spośród różnych uchwał nieraz jest tak, że niektóre szczególnie są z emocjami podejmowane, mamy do tego prawo, emocje ludzka rzecz, ale sądzę, że spraw jest dużo i każda wymaga osobnego pochylenia się. Jeszcze raz podkreślam, że można oczywiście mnie czy szerzej mówiąc samorządowi różne uwagi stawiać, ale to, że wspieramy ostrołęckich przedsiębiorców różnych i większych i mniejszych jest faktem. Można oczywiście widzieć to inaczej, ale te przykłady, które dzisiaj można było przytoczyć i ten fakt, że zgodę w planie na budowę wielkopowierzchniowych dostają tylko lokalni przedsiębiorcy uważam, że te fakty powinny być oceniane wysoko, bo jest to jakiś świadomy kierunek działań naszych”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Galeria Bursztynowa” w Ostrołęce.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Ulmów” w Ostrołęce.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński – powiedział „...komisja rozpatrzyła projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulice „Ulmów” w Ostrołęce. Jesteśmy na tym samym rejonie. To jest po przeciwnej stronie ulicy. Celem sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest zmiana przeznaczenia terenu polegająca podkreśleniu, jako wiodącej funkcji mieszkaniowej wielorodzinne z dopuszczeniem funkcji usługowej. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...ja mam pytanie do członków komisji, chodzi o ten fragment, jeżeli mówimy o ulicy Ulmów. Ja wiem, że chociażby do mnie, ale ...? także do

komisji wpływają wnioski mieszkańców tych dwóch bloków, które znajdują się między ulicą Goworowską a Gorbatowa. Wiem, że w czasie wykonywania ulicy Ulmów tam dosyć, że tak powiem, tam były zawsze miejsca do parkowania dla tych mieszkańców i parking jest zrobiony bodajże od ulicy Gorbatowa tylko natomiast mieszkańcy pozostałych dwóch bloków wnioskowali o to czy przynajmniej mówili o tym, że oni oczekują, że Urząd Miasta zrobi z tym porządek i powstaną tam dla nich miejsca do parkowania. Chciałem zapytać czy takie w ogóle wnioski spływały i czy miało to miejsce”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...przy budowie tego ciągu komunikacyjnego od Sienkiewicza poprzez Poznańską a potem do Goworowskiej i dotychczas do Gorbatowa, faktycznie staraliśmy się też tam gdzie możliwe wygospodarować jakieś miejsca parkingowe. Tutaj w ostatnim fragmencie faktycznie duży parking został zbudowany. To było możliwe, dlatego, że miasto ten teren miało. Oczywiście na terenach prywatnych nie możemy budować parkingu. Nawet, jeśli zwyczajowo czasem mieszkańcy tam parkują. Tereny w tym miejscu dzisiaj jak tutaj kolega zdaje się pan radny Kurpiewski powiedział, że się centrum pewne tworzy. Oczywiście rozumiem panie Adamie, że mówimy o centrum historycznym, bo to jest inna rzecz. Natomiast handlowo się tam zmienia faktycznie. Na pewno te tereny są tam dość drogie i nie sadzę, żeby miasto stać było żeby choćby od właścicieli, którzy zgłaszają się z prośbą o wprowadzenie zmian w planie, żebyśmy ten teren mogli wykupić i przeznaczyć na parking. Ten parking, który miasto zbudowało przy budowie ulicy rodziny Ulmów jest tak różnie obciążony. Ja oczywiście rozumiem, że czasem ktoś z mieszkańców chciałby swoje auto parkować pod samym oknem albo mieć je na widoku, ale czasem ze smutkiem obserwowałem takie zjawisko, że parking nie był zapełniony a na trawie czy na terenie takim nieuporządkowanym bliżej tych dalszych bloków mieszkańcy parkują. Nie znam do końca właścicielstwa tych terenów, bo cóż to pewnie właściciel mógłby mieć uwagi. Nie wiem czy jest to teren wspólnoty czy spółdzielni, ale wracając jakby do wniosków czy uwag czy pytań, ten teren, który jest własnością prywatnych osób i które pewnie wnioskuje długo o wprowadzenie tych zmian w planie nie sadzę żeby dziś po możliwych dla miasta cenach kupić ten teren i zbudować tam parking zwłaszcza, że w tym terenie, w tych okolicach dzięki budowie parkingu wcześniej tutaj bliżej ulicy Gorbatowa odrobinę na pewno taka dogodność parkowania się zwiększyła”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja będąc na Komisji Infrastruktury Technicznej oglądałem nawet projekt zabudowy tego terenu. Jest bardzo efektowny. To jest zabudowa mieszkaniowa z dopuszczeniem na dole chyba usług i sprzedaży. Bardzo dobrze to wygląda, jeżeli chodzi o stronę projektową i mam nadzieję, że to zostanie zrealizowane i to będzie zagospodarowany kolejny kawałek centrum jak to już powiedziałem na wstępie miasta i bardzo fajnie będzie to wyglądało i się komponowało w tą zabudowę. Mam nadzieję, że będą naprawdę atrakcyjne tereny, więc myślę, że warto wspierać tę inicjatywę inwestorów indywidualnych”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Ulmów” w Ostrołęce.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Miastem Ostrołęka a Gminą Olszewo-Borki,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński – powiedział „...komisja rozpatrzyła projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Miastem Ostrołęka a Gminą Olszewo-Borki. Tu chodzi o partnerstwo w sprawie inwestycji na terenie miasta Ostrołęki tj. przebudowa drogi wewnętrznej obejmującej wykonanie jezdni bitumicznej wraz z poboczem. Szacunkowy koszt tj. trochę więcej jak 64.000. Końcowe rozliczenie nastąpi po zakończeniu inwestycji na podstawie kosztorysu powykonawczego. Chodzi o taką wspólną inwestycję z gminą sąsiednia, ponieważ droga leży po dwóch stronach granic miasta i gminy. Komisja wnioskuję 5 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...jak słusznie znów tutaj bardzo dziękuję za te krótkie, ale bardzo rzeczowe sprawozdanie Komisji Gospodarki Komunalnej. Pan przewodniczący Skowroński zasadniczo powiedział to, co najważniejsze, więc ja tylko chcę dodać, że proszę państwa oprócz funkcji drogowych ta inwestycja ktoś powie może nie taka wielka, przynajmniej, gdy chodzi o nasz udział, ale też jest taką dobrą, dobrym zabezpieczeniem gdyby, czego oczywiście nigdy nie życzymy, ale gdyby się coś działo złego przy ulicy Warszawskiej, to jest szansa na taki można powiedzieć pewien alternatywny objazd. Dlatego budowa tej drogi gminnej, ulicy gen. L. Kickiego na pewno by była korzystna nie tylko dla sąsiadów gminy, która główną część budowy weźmie na siebie, ale też sądzę, że i dla naszych mieszkańców. Stąd bardzo proszę wysoką radę o zaakceptowanie tego projektu. Nasz udział finansowy faktycznie nie jest taki duży i on by był rozliczony jak tutaj w uzasadnieniu państwo widziecie po zakończeniu inwestycji, czyli oczywiście w nowym roku budżetowym”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja czytając ten projekt uchwały jestem pełen uznania i podziwu i mam nadzieję, że taka współpraca między gminą a miastem Ostrołęka będzie jak najczęściej stosowana. To świadczy o tym, że dobrze współpracują władze miasta z władzami gminy. Myślę, że to jest dobry prognostyk na przyszłość. Ja oczekuję jak najwięcej takich inwestycji wspólnych na granicy naszych gmin”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał po głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Miastem Ostrołęka a Gminą Olszewo-Borki,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Miastem Ostrołęka a Powiatem Ostrołęckim i Gminą Lelis w ramach Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2020,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński – powiedział „...chodzi o nowy taki projekt na realizację zadania budowy ulicy Padlewskiego w Ostrołęce wraz z budową oświetlenia ulicznego II etap. Tutaj chodzi o uzyskanie partnera i aplikowanie o środki dodatkowe. Szacunkowy koszt tj. ponad 2.500.000 zł, z czego około 50% byłoby uzyskane z dotacji. Komisja wnioskuję 5 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja tylko dodam, że ten projekt właściwie dotyczy, oczywiście ujawnia czy też pokazuje nasze plany wnioskowania i budowy drugiego etapu ulicy Padlewskiego, ale też przede wszystkim my przedstawiamy czy prosimy wysoką radę o przegłosowanie uchwały, która umożliwi nam zawarcie partnerstwa i przez to zwiększenie naszej punktacji, gdy chodzi o staranie się o dofinansowanie. To też w uzasadnieniu państwo na pewno zauważyliście, że pośród różnych kryteriów jest to to kryterium współpraca w zakresie dofinansowania zwłaszcza. Dlatego próbujemy domówić się z sąsiadami żeby taka współpraca była. Nam to zwiększa szanse w punktowaniu a potrzeba budowy tej ulicy drugiego etapu jest bardzo duża. Na pewno znając Ostrołękę państwo zauważacie jak ze Stacha Konwy zjeżdżamy w ulicę Padlewskiego, może nie jest to super start tej drogi, ale jest asfalt i chodniki. Natomiast jak już dojeżdżamy przez osiedle w prawo skręcając na Sierakowskiego i dalej w kierunku gminy Lelis, ale prosto może tak nie łatwo to zauważyć, ulica Padlewskiego jakby ciągnie się dalej i tam już ten teren nie jest odpowiednio utwardzony. Ta droga zmierza ku blokom socjalnym, ale też jest tam duża firma od lat domagająca się budowy zwłaszcza, że rozwój tej firmy następuje i wiele osób jest zatrudnionych. Stan tej drogi jest trudny bardzo, dlatego zaprojektowaliśmy wcześniej teraz szukamy wsparcia na budowę. Gdybyśmy uzyskali punkty dodatkowe za partnerstwo na pewno ta szansa na dofinansowanie się zwiększy. Choć przypadek poprzedni gdzie chcieliśmy przebudować z dofinansowaniem zewnętrznym Padlewskiego razem z sąsiadami z Lelisa i z powiatu został ten nasz odcinek potraktowany w niezrozumiały sposób i nie dostał dofinansowania, dlatego tam tylko chodnik jest i pewna poprawa. Mam nadzieję, że podmioty decydujące o tym dofinansowaniu zauważa te nasze działania też wspólne z partnerami”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja po raz kolejny już kontynuując tą współpracę z gminami widzę w tym dobry kierunek i bardzo dobra przyszłość. Brakuje nam jeszcze tylko umowy o współpracę z gminą Rzekuń i już będziemy mieli praktycznie komplet. Bardzo dobrze, cieszę zwłaszcza, że ta ulica Padlewskiego wymaga jak najszybszego remontu i inwestycji. Dobrze by było gdyby uzyskała dotacje unijne. Przy okazji skoro ma być to zmiana również oświetlenia ulicznego to może warto by było zapisać w projekcie już oświetlenie ledowe”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Oczywiście tak jak pan Adam też chciałbym bardzo uzyskać to dofinansowanie. Z tym, że tu akurat to nie są środki unijne, ale zewnętrzne, co byłoby oczywiście korzystne dla naszego budżetu”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...ja bym chciał tylko tak zauważyć, że radny Kurpiewski to już w taki stan zachwytu wszedł nt. projektów pana prezydenta, że może by, chociaż poczekał do wyborów październikowych, bo tak by przyzwoicie wyglądało”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja bym chciał podkreślić, że gdy chodzi o gminę Rzekuń to ta współpraca jest najszerza w wielu odcinkach choćby przy największym naszym projekcie ostatnich lat, budowie Stacji Segregacji Odpadów. Akurat współpraca podkreślam z Rzekuniem jest myślę najbardziej owocna. Chociaż nie narzekamy też na inne gminy”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Miastem Ostrołęka a Powiatem Ostrołęckim i Gminą Lelis w ramach Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2020,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2026,

14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok,

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zaproponował żeby dyskusja odbyła się wspólnie przy tych punktach a głosowanie oddzielnie.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „...członkowie Komisji Budżetu i Finansów zapoznali się z projektami uchwał dotyczącymi zmian w prognozie finansowej i zmian w uchwale budżetowej i zwyczajowo dyskusja na tym posiedzeniu odbyła się wspólnie w tych dwóch punktach a później głosowaliśmy je oddzielnie. Podczas posiedzenia komisji zastępca skarbnika miasta pan Mariusz Plewko przedstawił nam zmiany w proponowanych uchwałach, natomiast później w dyskusji pan prezydent Janusz Kotowski uzasadniał te zmiany. Tak naprawdę główna dyskusja i pytania dotyczyły tej części, w której proponuje się zmiany na zadaniach inwestycyjnych, majątkowych. W wyniku toczącej się dyskusji obecny na komisji radny Maciej Kleczkowski zgłosił wniosek mniejszości dotyczący powrotu do planu budowy ulicy Korczaka kosztem rozbudowy Ośrodka Specjalnego przy ulicy Traugutta. Tak należy to rozumieć, bo jeśli zbudujemy ulicę Korczaka nie zbudujemy Specjalnego Ośrodka. Stąd też były sformułowane wnioski. Wnioski zostały na komisji przegłosowane, odrzucone. Ja teraz bym chciała państwu wyniki głosowania. Punkt dotyczący w sprawie wieloletniej prognozy finansowej. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wnioskuję głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek. Ponadto przedstawiam wniosek mniejszości zgłoszony przez radnego Macieja Kleczkowskiego dotyczący wykreślenia z planu zmniejszenia wydatków zadania pod nazwą budowa drogi łączącej ulicę Korczaka z ulicą Dobrzańskiego IV etap w kwocie 498.000 zł. Wynik głosowania wniosku był następujący: za wnioskiem 0, przeciw 3, wstrzymało się 2 osoby. Teraz przedstawię głosowanie dotyczące projektu zmian uchwały budżetowej na 2015 rok. W wyniku rozpatrzenia tego właśnie projektu Komisja Budżetu i Finansów wnioskuję głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek. Jeszcze wniosek mniejszości w podobnym brzmieniu dotyczący wykreślenia z planu zmniejszenia wydatków zadania pod nazwą budowa drogi łączącej ulicę Korczaka z ulicą Dobrzańskiego IV etap w kwocie 498.000 zł. Wynik głosowania wniosku był następujący: za wnioskiem 0, przeciw 4, wstrzymała się 1 osoba.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...chciałbym jeszcze raz zwrócić uwagę na nowe dodatkowe środki przesunięte z innych inwestycji na II etap modernizacji i rozbudowy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Już to wyjaśniałem, ale pragnę podkreślić, że zasadniczo w początkowych planach zakładaliśmy, że w tym roku oddamy do użytku nowe skrzydło budynku. To się stało. Niektórzy spośród państwa na pewno już tam byli i może dzielili radość dzieci, młodzieży, nauczycieli, pracowników szkoły, bo faktycznie ta nowa część jest bardzo piękna i sądzę, że tyle lat dobrej pracy opieki nad dzieckiem czasem chorym, nawet bardzo chorym i współpracy to te lata sprawiły, że samorząd na szczęście pochylił się nad sprawą i pomógł tej szczególnej szkole. Drugi etap, czyli przebudowa istniejącego budynku, zakładaliśmy, że będzie zrealizowany później jednakże korespondencja i stanowisko strony dotującej było takie, że jednak w tym roku miasto winno wykonać także ten drugi etap i niestety stanowisko dotującego zasadniczo nie zakładało negocjacji stąd nie uzyskaliśmy możliwości realizacji tych naszych planów pierwotnych, czyli ten rok dobudowa a następne lata modernizacja istniejącej części. Stąd przedkładałam wysokiej radzie te zmiany, które właśnie w części zasadniczej zamierzają, zakładają przesunięcia środków z innych ważnych także inwestycji na tę inwestycję szczególną. Podkreślam to jeszcze raz mocno, bo

wiem i państwo to wiecie a niektórzy nawet to jasno artykułują, że inwestycje założone drogowe też są bardzo potrzebne i trudni dyskutować z takim stanowiskiem. Różnica podkreślam polega tylko na tym, że przy okazji czy w zadaniu modernizacji i rozbudowa obiektu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego uzyskaliśmy pomoc zewnętrzną i jeśli nie zrealizujemy drugiego etapu grozi nam utrata sporej kwoty uzyskanego dofinansowania. I to jest ten mój argument główny, który proszę żebyście państwo rozważyli. Nie jestem przeciwko budowie innych ważnych inwestycji np. kontynuacji tego ciągu komunikacyjnego od ulicy Sienkiewicza aż, co najmniej do 11 Listopada. Różnica polegałaby tylko na przesunięciu w czasie. Ja oczywiście będę wysokiej radzie w kolejnych budżetach przedkładał tę inwestycję tak samo jak inne, których tutaj z pewnym drżeniem proponuję zdjęcie z tego roku. Myślę tutaj choćby o ulicach na osiedlu Stacja czy w innych miejscach. Jedynym jakby argumentem tej zmiany jest jeszcze raz podkreślam to, że niezrealizowanie drugiego etapu modernizacji i rozbudowa obiektu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego grozi nam utratą dotacji. Gdyby tej groźby nie było ja państwu bym nie ośmielił się przedkładać tych zmian zabierając z planowanych inwestycji. Przynajmniej część byśmy mogli w tym roku wykonać a przyspieszając termin budowy tej drugiej części czy modernizacji. Dlatego jednak to państwu przedkładam, bo tu jest problem dotacji zewnętrznej i ewentualnej utraty przy naszych inwestycjach drogowych, z których dzisiaj proponuję zdjąć czasowo pieniądze, takiej dotacji nie uzyskaliśmy i w tym roku na pewno nie uzyskamy. W przyszłości taka szansa być może zaistnieje. I to jest ten argument główny. Ogromnie proszę wysoką radę o zaakceptowanie tych zmian”.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...ja przyznaję, że moje pytanie wiąże się nie tylko, znaczy wiąże się z budżetem oczywiście miasta, ale wiąże się nie tylko z tymi dwoma punktami, ale również z wykonaniem budżetu za pierwsze półrocze. Ja panie prezydencie nie będę tym razem mówiła o Krańcowej, ale chciałabym ewentualnie dowiedzieć się takiej informacji. W budżecie była zawarta inwestycja ulicy Wiejskiej. W jednym z czasopism ostrołęckich jest napisane, że starał się pan o to żeby dostać środki zewnętrzne na tzw. schetynówkę i okazuje się, że wniosek ten został oceniony pozytywnie, ale jednak nie będziemy mieć tych środków, ponieważ nie możemy ze względów, nie wiem, formalno-prawnych. Pytam żeby zechciał pan wyjaśnić nam, dlaczego tych środków nie możemy przyjąć i realizować tej ulicy wiejskiej”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...to prawda, że na ulicę Wiejską mogliśmy otrzymać po raz pierwszy z resztą pewną kwotę dofinansowania w ramach właśnie tzw. schetynówek. Jednakże warunki, które pan wojewoda nam postawił były nie do przyjęcia. Ponieważ czasem może zbyt zdecydowanie w swoich ocenach wyrażam się o współpracy z panem wojewodą to dzisiaj się powstrzymam. Przynajmniej jak wierzę na koniec urzędowania pana wojewody obecnego, ale nic nie przesądzajmy. Faktycznie nasz projekt został oceniony dobrze, pewnie to był sierpień a może już początek września, otrzymałem telefon od pana wojewody z propozycją dofinansowania naszej ulicy Wiejskiej. Jednakże warunki podkreślam, które zostały nam postawione sprawiły, że to był taki dar nie do przyjęcia. Konkretnie chodzi o terminy realizacji. W naszym wniosku oczywiście strona pana wojewody mogła dokładnie przeczytać, jaka to jest inwestycja, że jest to poważna droga. Warunki, które otrzymaliśmy to realizacja tej inwestycji w tym roku. Drodzy państwo, kto by chciał się ze mną trochę zatrzymać, zastanowić. Jeśli to był sierpień czy początek września, pewnie sierpień i mielibyśmy jakimś cudem przeprowadzić działania przetargowe i potem wykonać tę ulicę, a każdy spośród państwa, kto zna Ostrołękę to wie, że ulica Wiejska tj. bardzo poważna ulica. Można ją nazwać taką mini obwodnicą Stacji. Jeśli ktoś, kto choć trochę ma pojęcia inwestycyjnego zakładałby, że tą drogę można zrobić z przetargiem, z całą procedurą w tym roku no to cóż to po prostu wygląda żałośnie. Dlatego nie mogliśmy niestety tego dofinansowania przyjąć. Oczywiście myśleliśmy i chcieliśmy złożyć wniosek czy prośbę

o wydłużenie czasu inwestycyjnego, oczywiście takiej możliwości strona potencjalnie dotująca nie widzi stąd rzecz jasna nie mogliśmy skorzystać z tej dotacji. To nie koniec, gdy chodzi o Wiejską. Będziemy się starali w najbliższym czasie wracać do tej inwestycji zwłaszcza, że sprawy sieciowe zostały już w pewnej części wykonane i wielokrotnie wiele osób spośród tej rady, czy to pani Ewa Żebrowska – Rosak czy pan przewodniczący Grabowski. Ja z resztą też znam Ostrołkę i wiem, że ta ulica jest wyjątkowo potrzebna. Natomiast dzisiaj tak jak wspomniałem wcześniej mamy do wyboru czy częściowo cokolwiek robić czy też zaprzepaścić tą szansę żeby dotacją na rozbudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego była albo nie. I to jest powód. A co do tej współpracy i naszych starań o schetynowki no to cóż, mamy jak mamy”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Dziękuję panie prezydencie za te wyjaśnienia i słowo o tej ulicy Wiejskiej i pani Grażynie Sosnowskiej za troskę, bo to ważna inwestycja i pewnie byśmy o to pytali. A bardzo się cieszę za te wyjaśnienia, bo to jednak jest bardzo ważna ta ulica i będzie kontynuowana i myślę pani Ewo, że możemy dzisiaj po sesji spokojnie wrócić na Stację”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...tak na szybko chciałem zapytać jeszcze odnośnie ulicy Wiejskiej. Czy formalnie, proceduralnie nie było możliwości przeciągnięcia dyskusji z panem wojewodą, bo jak sam pan prezydent powiedział jeszcze miesiąc nam został. Może jak będzie nowy wojewoda to by wyraził zgodę na przedłużenie tego terminu i byśmy mogli tą inwestycję pociągnąć. Natomiast główne pytanie dotyczące prognozy finansowej chciałem zadać o Stację Segregacji Odpadów. Panie prezydencie czy mógłby pan udzielić informacji, kiedy planujemy, czy planuje pan, czy miasto planuje już zrobić odbiór tej inwestycji. Do kiedy planowane jest rozliczenie tej inwestycji, bo dzisiaj przeglądamy dokumenty, które mamy finansowe, ja mam też ostatnie wydanie tego naszego biuletynu informacyjnego miejskiego i czytamy w nim, że przedsięwzięcie zostało wsparte kwotą 25,5 mln zł i z tego, co pamiętam to póki, co też nie wszystko nam wypłacono. Chciałem zapytać jak to w tym momencie wygląda i na kiedy planowany jest ten zastrzyk finansowy dla naszego miasta”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...odnośnie mojego wniosku o potrzebie budowy tego IV odcinka ulicy Korczaka, czyli od ulicy Gorbatowa do 11 Listopada nie muszę chyba przekonywać każdy z nas myślę, że chce żeby ten odcinek był jak najszybciej budowany. Nawet w kontekście tego głosowania, które miało miejsce przed chwilą w sprawie rozbudowy Galerii Bursztynowej. Jeżeli chodzi o mój wniosek, wniosek mój dotyczył tylko i wyłącznie wykreślenia punktu dotyczącego budowy ulicy Korczaka z ulicą Dobrzańskiego. Żadnego innego wniosku nie składałem. Także mieszkańcy od dłuższego czasu dopytują się o budowę tej ulicy. Ja przypomnę tylko, że pod koniec lipca ubiegłego roku na stronie Urzędu Miasta pojawiła się taka informacja, na oficjalnej stronie Urzędu Miasta. Zacytuję jedno zdanie. To był artykuł dotyczący budowy III odcinka ulicy Korczaka przy Galerii Bursztynowej. Przypomnijmy, że kolejny IV etap budowy ulicy Korczaka od ulicy Gorbatowa do ulicy 11 Listopada będzie realizowany w przyszłym roku. Czyli w tym roku obecnie. I mieszkańcy mieli takie zapewnienie, że ta inwestycja będzie realizowana. Panie prezydencie bardzo dobrze, że miasto stara się o dotację, że chce rozbudowywać Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Można obie inwestycje realizować, i jedną i drugą. Za chwilę będziemy omawiali dokument z wykonania za pierwsze półrocze. Przecież jest zapisana nadwyżka budżetowa blisko 13 mln zł. Jest ta kwota wpisana. Jest także, chodzi o wydatki na administrację. Wydatki na administrację na koniec czerwca przekroczył Urząd Miasta o 590.000 zł dokładnie. A ta inwestycja było wpisane 500.000 zł. Wystarczyłoby nie przekraczać wydatków na administrację i można by było tą inwestycję realizować. Na ogłoszenie przetargu panie prezydencie no mógł pan przez dziewięć miesięcy ogłosić. Na początku roku można było ogłosić przetarg na budowę tej ulicy. Także zwracam się do wysokiej rady, każdy z nas jest przekonany o tym, że ta budowa tego odcinka jest chyba jedną

z najbardziej pilnych w tej chwili, strategicznych dla rozwoju Ostrołęki i zwracam się do wysokiej rady o poparcie moich wniosków. One będą dwa razy głosowane, bo raz przy zmianach w budżecie i raz przy wieloletniej prognozie. To jest ten sam wniosek tylko dwa razy głosowany”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...po pierwsze nie można z odpowiedzi pana wojewody przedłużyć terminów. Założenie, że za miesiąc będzie inny wojewoda jest w moim przekonaniu błędne. Jestem przeświadczony, że będzie jeszcze ten sam i do końca roku tutaj żadnych nowych jak sądzę rozdziału środków z tzw. schetynówek nie będzie. Gdy chodzi o stację drodzy państwo, dzisiaj spodziewamy się uprawomocnienia tzw. pozwolenia zintegrowanego, które wprawdzie długo w Urzędzie Marszałkowskim jest wydawane, ale sądzę, że już bez przeszkód zostanie wydane. Zostaje nam jeszcze uchwała sejmiku województwa, który jest władny wpisać naszą stację do wojewódzkiego planu gospodarki odpadami i to jest rzecz kluczowa, gdy chodzi o możliwość wystartowania już z działalnością stacji. Gdy chodzi natomiast o sprawy budowlane jesteśmy zupełnie już w stanie takim, że wszystko zostało zbudowane, poodbierane, wszystkie maszyny, urządzenia są już gotowe. Zostają tylko procedury niezależne oczywiście tutaj od służb lokalnych tylko od w tym wypadku Sejmiku Województwa Mazowieckiego i pana marszałka, który przedkłada taką uchwałę. Oczywiście w swoich procedurach różnych, jest tam taka Rada Mazowiecka, która jeszcze to sprawdza. Długo to trwa, ale sprawa jest wyjątkowo duża i ważna i nie przewidujemy jakiś przeszkód. Jednakże wiadomo nawet jak jesteśmy gotowi z całą instytucją, z całym podmiotem to nie możemy przyjąć tak ani kilograma odpadów, dokąd wszystko nie będzie przez stronę marszałkowską uzupełnione. Oczywiście nie ma czegoś takiego jak rozliczenie czy wpłata na konto miasta dotacji unijnej 25,5 mln. Cały czas przy budowie rozliczamy się fakturami częściowymi. Nie mieliśmy w budżecie własnych środków na całą budowę tylko założyliśmy to, co się oczywiście sprawnie realizuje, czyli częściowe fakturowanie poszczególnych robót i refundacje przez Urząd Marszałkowski, Mazowiecka Jednostka Wdrażania i ze środków unijnych. Także to się dzieje harmonijnie, po kolei. Oczywiście jeszcze ostatnie faktury zostały, ale zawsze tak jest, że musi być pewna gwarancja też wykonania i do rozliczenia nam zostaje, ale to już są kwoty w całości nieduże. Gdy chodzi o sprawy ściśle budżetowe to prawda, może pan sekretarz troszkę przerwał tok wypowiedzi pana radnego Macieja Kleczkowskiego, ale prawda, że ulica bez wątplenia służyła także Galerii Alius zwłaszcza, że wysoka rada dała zgodę na rozszerzenie tego terenu, gdy chodzi o plan i jeśli właściciele Galerii Alius by chcieli coś rozbudować to taką zgodę, może w mniej emocjonującej dyskusji, ale udało się właścicielom uzyskać. Pan Maciej Kleczkowski powołał się na autentyczny zapis na oficjalnych stronach miasta. Oczywiście on był związany z zapisami w budżecie. Jeśli wysoka rada przyjmuje budżet i są tam jakieś środki to faktycznie można założyć, że taka inwestycja czy inna będzie realizowana w tym roku budżetowym gdzie jest zapis. Ja dzisiaj przedstawiłem okoliczności tej zmiany i wiele jeszcze innych zmian, które raz po raz następują. Trudno posądzać mnie o entuzjazm, gdy trzeba zmieniać coś w inwestycjach, ale czasem jest to po prostu konieczne, choćby dzisiaj przy tej ewentualności uzyskania albo utraty dotacji zewnętrznej. Oczywiście nadwyżka budżetowa panie radny to zupełnie inna sprawa. To nie jest tak, że my po stronie dochodowej i wydatkowej mamy równowagę i potem tylko mamy nadwyżkę do dyspozycji. Ona wielokrotnie w zmianach w budżecie została wprowadzana i na pewno państwo zauważyliście śledząc zmiany w budżecie, co miesiąc, że z reguły dokładamy do różnych miejsc w budżecie i tam nadwyżka krok po kroku jest rozdysponowana zawsze za zgodą i akceptacją wysokiej rady. Następne rzeczy drodzy państwo, muszę tutaj tę uwagę, choć daleki jestem od jakiegokolwiek pouczania, ale najwyżej pan Maciej Kleczkowski się ze mną nie zgodzi, ale nie jest możliwe przy zmianach w budżecie powiedzieć nie zdejmujemy z ulicy kontynuacji budowy ulicy Korczaka, Dobrzańskiego, jakkolwiek to nazywamy i zarazem budujemy drugą

część Specjalnego Ośrodka. Budżet jest jakąś konstrukcją całą i jeśli przykładowo miałbym 100 zł i 80 zakładam, że płacę za czynsz a ktoś by powiedział nie, nie 40 zostaw na coś innego to niestety już tego czynszu w tej kwocie nie zapłacę. Tutaj nie ma takiej możliwości drodzy państwo żeby zachować pieniądze te powiedzmy pół miliona na budowę ulicy i zarazem zgromadzić środki finansowe na drugi etap budowy Specjalnego Ośrodka, chyba, żebyśmy z innego miejsca ściągnęli. Dlatego w moim przekonaniu, choć to wysoka rada decyduje o tym wniosku, w moim przekonaniu taki wniosek częściowy, który podkreślam wskazuje żeby zatrzymać środki w danym punkcie i tylko tyle, no w moim przekonaniu ma pewne wady, bo wtedy nie zgromadzimy tych pełnych środków na drugą część modernizacji i rozbudowy Specjalnego Ośrodka, dlatego zachęcam żebyście państwo to rozważyli. Ja nie mam ani chęci ani zapędów żeby poprawiać wniosek pana Macieja Kleczkowskiego, ale sądzę, że po prostu nie da się częściowo w tym projekcie uchwały tak zdecydować, że oto zostawiamy w jednym miejscu i mówimy tylko to. Bo przecież te środki, które w projekcie oczywiście, bo dokąd państwo nie zdecydujecie to będzie to projekt, ale jeśli te środki w projekcie byłyby cofnięte no to nie będzie całej konstrukcji finansowej na drugi etap rozbudowy Specjalnego Ośrodka. Zachęcam żebyście państwo zechcieli wziąć to pod uwagę. Gdy chodzi o administrację, nie było w tym roku ani jakichkolwiek dodatkowych podwyżek ani jakiś innych dodatkowych wydatków w administracji. Faktycznie więcej niż 50% zostało wydane, ale tj. duży urząd i czasem nie wszystko da się przewidzieć w ciągu 6 miesięcy. Dlatego panie radny to nie było tak, że myśmy tutaj wydali dodatkowo 600 czy ileś tysięcy od tak sobie. Niestety tak bywa, że są kolejno różne sytuacje i jestem tego pewny, bo o podwyżkach np. ja decyduję i na 100% nie było żadnych tutaj jakiś nowych obciążeń. Oczywiście te środki na administrację zawsze budzą dyskusję, ale drodzy państwo bywa i tak, że przystępują często młodzi przygotowani ludzie do konkursów i są zaskoczeni, że w urzędzie te zarobki są takie a nie inne. Dla niektórych to jest szczyt marzeń, bo ktoś, kto nie ma pracy a chce pracować jest to jakaś stałość, gdy chodzi o tą część administracyjną, ale są też osoby zwłaszcza choćby w obszarze inwestycyjnym, które mając uprawnienia wiem, że to, co może miasto zaproponować to nie są szalone jakieś sprawy. Bardzo cenię choćby naszych inspektorów nadzoru czy w ogóle Wydział Inwestycji, nie tylko ludzie często bardzo dobrze przygotowani z różnymi uprawnieniami i pracują w mieście i bardzo się z tego cieszą. Myślę, że nie jest to tylko motyw finansowy, często też także chęć pracy dla tej społeczności jest bardzo ważnym motywem, bo obawiam się, że gdyby tylko motywacje finansowe były to niektórzy ludzie nie pracowaliby w Urzędzie Miasta. Tak mi się wydaje, chociaż oczywiście nie czuję się to jakimś analitykiem wielkim. Ale chciałbym tylko to uzasadnić, że nie jest to takie proste, weź z administracji wrzuc tutaj. Jeśli są umowy o pracę, jeśli nie ma podwyżek, jeśli są różne sytuacje emerytalne czy jakieś, oczywiście wiadomo, że ta kwota w sumie jest duża, ale gdyby pomyśleć ile osób pracuje w urzędzie a przy okazji chcę jeszcze raz podkreślić, że budżet się ogromnie przez ostatnie lata zwiększył a pracowników wbrew różnym obiegowym opiniom w mieście w całości nie ma proporcjonalnego zwiększenia, czyli obciążenia pojedynczego pracownika są większe, ale to już tylko dodają przy tej administracji. Za chwileczkę wysoka rada będzie głosować wnioski mniejszości, ale chciałbym prosić żebyście rozważyli jakby spójność tego wniosku. W moim przekonaniu bez wskazania skąd powinniśmy wziąć żeby uzupełnić projekt finansowy rozbudowa Specjalnego Ośrodka, zatrzymanie pieniędzy na tej ważnej inwestycji drogowej jakby zburzy możliwości zrealizowania tej inwestycji przy Specjalnym Ośrodku i w konsekwencji ocalenie tych środków z dotacji”.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „...ja zgłosiłam się do głosu parę minut wcześniej i dziękuję bardzo, że pan prezydent poruszył wątek, bo ja chciałabym też powrócić do wątków tych wniosków mniejszościowych. Rzeczywiście tak jest budżet skonstruowany, że jakakolwiek zmiana w budżecie i przeznaczenie środków na jakiś nowy wskazany cel

pociąga za sobą konieczność wskazania źródła skąd te środki mają być przesunięte. W związku z tym podczas posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów, gdy padł wniosek pana Macieja ja zapytałam skąd proponuje przesunąć środki na budowę właśnie tego IV etapu ulicy Dobrzańskiego. Wówczas usłyszałam, że tutaj pan radny nie proponuje przesunięcia, zabierania środków z jakiegokolwiek innego źródła tylko po prostu chciałby, aby budżet powrócił do stanu poprzedniego. Czyli ja rozumiem, że po powrocie budżetu do stanu poprzedniego to jest zrezygnowanie z tych zaproponowanych wszystkich zmian na zadaniach inwestycyjnych, majątkowych. Dla mnie to jest powrót do stanu poprzedniego, bo przecież w budżecie mamy zaproponowanych kilka zadań, z których zdejmujemy środki i mają być one przeznaczone na budowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. W związku z tym podkreślam jeszcze raz, podczas posiedzenia komisji zrozumieliśmy to w ten sposób, że pan radny Maciej Kleczkowski nie wskazuje źródła skąd wziąć pieniądze tylko proponuje powrót do stanu poprzedniego. Stąd też w moim sprawozdaniu takie określenie, że zaproponowany wniosek dotyczący budowy dalszej części ulicy Dobrzańskiego odbywałby się kosztem budowy czy nie budowy Specjalnego Ośrodka przy ulicy Traugutta. Stąd też dzisiaj rzeczywiście w takiej sytuacji widzę pewną nieścisłość, bo skoro dzisiaj usłyszałam z ust pana Macieja, że pana wniosek dotyczy tylko i wyłącznie przebudowy tej jednej ulicy no to rzeczywiście w takiej sytuacji to jest dla mnie nieścisłość, niespójność, jest to trochę inna sytuacja niż podczas posiedzenia komisji i rzeczywiście też uważam, że w tej sytuacji powinno być wskazane źródło. W tej formie, jeżeli to chodzi tylko o ten fragment moim zdaniem nie jest możliwe przegłosowanie tego wniosku”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...ja, jeżeli chodzi o wypowiedź poprzednią, nie zmieniałem wniosku ani wcześniej ani obecnie. Chodzi o wykreślenie tego jednego podpunktu dotyczącego budowy ulicy Korczaka. Nic więcej nie mówiłem innego. Nie zgadzam się panie prezydencie na wyciągnięcie takiej puenty z tej dyskusji, że kto jest za budową drogi to jest przeciwko uczniom Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. A do tego chcecie doprowadzić. Tą drogę Urząd Miasta obiecał od wielu lat. Obiecał, wpisał na stronie Urzędu Miasta, że będzie pobudowana. Gdyby chciał pan ją realizować to by pan ją realizował, bo przez dziewięć miesięcy był czas na ogłoszenie przetargu. Jeżeli chodzi o podwyżki w Urzędzie Miasta. Ja nie mówiłem panie prezydencie nic o podwyżkach w Urzędzie Miasta tylko skąd pan wydaje na administrację publiczną. Ogółem jest plan 20.313.000 zł i plan przez pierwsze półrocze został przekroczony o 590.000 a z drogi pan zdejmuje 498.000 to wystarczyło przyjąć założenia budżetowe i drogę realizować. Nie było by problemu z pieniędzmi. Ja nie zgadzam się, oczywiście swój wniosek podtrzymuję i nie zgadzam się na stawianie sytuacji, że jestem za budową drogi tym samym jestem przeciwko. Gdyby pan chciał budowałby obie inwestycje razem”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja kontynuując swoje pokojowe nastawienie chciałbym jeszcze raz wyjaśnić. Panie Macieju ja oczywiście nie powiedziałem panu, że pan jest przeciwko szkole czy coś jednakże konsekwencją przyjęcia tego wniosku taka by właśnie była. To jedna rzecz. Rzecz druga to taka, że gdybyśmy dali radę budować w tym roku drogę, o której cały czas mówimy to te 500.000 by nie wystarczyło i też jakąś zmianę trzeba by było dokonać. Ja sądziłem, że uzbieramy może grosz, może zobaczymy jak będą przebiegać inne inwestycje i dorzucimy tutaj, bo jakby stawianie mi zarzutu, że mogłem dziewięć miesięcy temu ogłosić przetarg i za 500.000 zbudować tę część ciągu komunikacyjnego jest też pewnym takim pana sposobem rozumowania. Co do ocen ja się oczywiście od nich powstrzymam. Podkreślam jeszcze raz, że nigdy nie słyszałem żeby pan powiedział, że jest pan przeciwko budowie szkoły czy rozbudowie. Natomiast czasem nie tylko słowa tylko jakby konsekwencja naszych działań sprawia, że wspieramy coś albo nie. Kiedyś, gdy zaczynaliśmy w ogóle ten projekt pamiętam też różne głosowania, nie mówię tu imiennie, że ja czy ktoś z radnych, ale społeczność szkoły pewnie zauważyła, że nie wszyscy

byli za taką wtedy dość nagłą zmianą żebyśmy mogli wpisać to zadanie. Niektórzy w imię jakiś procedur upierali się żeby nie wpisać tego zadania. Dzisiaj już pierwszą część zrealizowaliśmy i teraz możemy drugą. Dlatego jeszcze raz podkreślam gdyby ktoś prosił państwa się przesłyszał to ja nie stwierdziłem nigdy i nie słyszałem żeby pan Maciek Kleczkowski był przeciwko budowie Specjalnego Ośrodka. Jednakże zabranie czy nie przyznanie środków na tą drugą część faktycznie doprowadzi do tego, że nie zrealizujemy tego drugiego etapu i przez to stracimy dotację. Nie od nas to zależy. Ja już wyjaśniałem, sądziłem, że w przyszłym roku byśmy ten drugi etap zrealizowali. Dlatego to warto by było zauważyć. Gdy chodzi jeszcze raz podkreślę sprawy administracyjne. Proszę państwa na pewno wielu z was wie, że budżet jest pewnym planem finansowym i nie zawsze wszystko da się po stronie dochodowej i wydatkowej zapisać. Tak jak po stronie dochodowej nie zawsze wszystko przewidzimy, mamy np. wprowadzić metryczki z Ministerstwa Finansów czy z innych ministerstw, ale nieraz przychodzi mniej pieniędzy i nie mamy właściwie wiele do powiedzenia. Cóż, czasem zakładamy też w inną stronę. Nie podnosimy podatków od lat a gdy chodzi o podatek od środków transportu wciąż nasze plany są takie, że oto więcej wpływa, to znaczy, że więcej podmiotów wpłaca podatki, to tylko się cieszyć, bo nie prowadzimy ucisku fiskalnego a grosz jakos przybywa. Ale i po stronie dochodowej i wydatkowej nie wszystko da się od początku zaplanować. Świadczą o tym choćby comiesięczne zmiany w budżecie. Dlatego znowu pan podkreśla, że w administracji trzeba było się trzymać budżetu, no można było, ale z drugiej strony są umowy, są zobowiązania i doskonale państwo wiecie, że zobowiązani wobec ludzi muszą być pierwsze zwłaszcza, że jeszcze raz podkreślam nie było jakiś działań moich tutaj prawda wyróżniających szczególnie, że oto prawda nagle oszołomiłem współpracowników nagrodami albo mnie ktoś nagrodę przyznał. Nie było takich sytuacji stąd można oczywiście cały czas zarzucać, że administracja jest za droga czy inna, ale należałoby popatrzeć na to skąd się to wszystko wzięło”.

Sekretarz Miasta Mariusz Prusaczyk – powiedział „To znaczy te wyliczenia są bardzo proste. Urząd Miasta wypłaca swoim pracownikom w pierwszym półroczu trzynastą pensję więc ten wskaźnik nie będzie 50 zawsze tylko będzie wyższy. Po drugie mamy też odejście na emeryturę i nagrody jubileuszowe, których nie przewidzimy też precyzyjnie, jeżeli chodzi o półrocze, bo one się różnie układają. I to jest najprostsze wytłumaczenie. Także, jeżeli chodzi o wykonanie w administracji to najlepiej to w wykonaniu rocznym, bo w tym półrocznym ona zawsze będzie jakoś nieproporcjonalna”.

Radny Henryk Gut – powiedział „...ja myślę, że ta droga będzie budowana w kolejnych latach, czyli nie jest, że tak powiem zdjęta w ogóle z naszych planów natomiast zapewne na przyszły rok będzie tutaj realizacja. To moje pytanie”.

Radny Ryszard Żukowski powiedział: „...ja też kilka słów chciałbym dodać do tego wszystkiego, co się stało, bo byłem świadkiem, kiedy głosowaliśmy akceptację pod modernizację rozbudowy obiektu specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego, też różne dyskusje i różne głosy były. Stało się tak pięknie, że mogliśmy w okresie wakacyjnym tam być i przyglądać się jak pięknie został pobudowany ten budynek i że dzieci specjalnej troski mają dzisiaj tam tak godne warunki nauki, wychowania i opieki ze strony pedagogów. No i tak się stało gdzie nie było to przewidziane, że niestety, ale powiązane jest to ze starym budynkiem, że trzeba go modernizować i rozbudować, bo inaczej stracimy dużo pieniędzy. No i co, no i trzeba coś zrobić, coś trzeba skorygować. Tak samo i w rodzinie jak się coś dzieje to niestety musimy przestawiać, nie zawsze tak jak planowaliśmy. Mimo wszystko proszę państwa, że mówimy o zdejmowaniu różnych inwestycji, ale w naszym mieście, w naszym mieście proszę państwa wiele zostało zrobione. W roku 2015, mam tu taki wydruk, poprosiłem o niego żeby właśnie przedstawić szanownym państwu, ale także mieszkańcom, żeby zdawali sobie sprawę z tego, że jednak mimo wszystko w tej biedzie finansowej gdzie przeżywamy prawda trudności finansowe w naszym mieście coś dobrego udało się zrobić.

Proszę tylko posłuchać. Przebudowa drogi wewnętrznej wraz z chodnikiem przy ulicy Elizy Orzeszkowej. Budowa sieci wodno-kanalizacyjnej w ulicy Bukowej. Budowa ulicy Koszarowej. Przebudowa pasa drogowego ulic Gen. Ignacego Prądzyńskiego i Inwalidów Wojennych. Budowa i remont miejsc postojowych. Modernizacja i rozbudowa obiektu specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego – I etap. Budowa małej sali kinowej. Gdzie byliśmy, podziwialiśmy, systematycznie przyglądaliśmy się jak buduje się i wreszcie została oddana. Cieszą się mieszkańcy, my także. Remont wielofunkcyjnej hali sportowej przy ulicy Partyzantów oraz z otaczającą infrastrukturą. Budowa ulicy Otok. Tam często przejeżdżam ulicą Słoneczną i widzę, że kończy się. Mam zapisane, że dokonano końcowego odbioru technicznego i że niedługo będziemy świadkami, że ulica zostanie już do użytku oddana. Budowa stacji segregacji odpadów komunalnych Miasta Ostrołęki, gmin powiatu ostrołęckiego – dokonano końcowego odbioru technicznego. Przebudowa ulicy Goworowskiej wraz z wykonaniem ronda na skrzyżowaniu z ulicą Pomian i ulicą Brata Żebrowskiego. W trakcie realizacji - budowa sieci wodociągowej, co ma się stać do 30 września. Do 30 października budowa ulic Geodetów, Zuchów, Skautów, Skośnej i modernizacja, rozbudowa obiektu specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego. Podpisano w dniu 21 września umowę z wykonawcą robót na II etap. No i trzeba poszukać pieniędzy żeby tak się stało żeby można było realizować. Ja apeluję o to, że jednak powinniśmy poprzeć tą propozycję, zaakceptować ją a ja też chciałbym, jestem całym sercem za, żeby ten odcinek, o którym mówimy był dalej kontynuowany i oddany do użytku. Mam na myśli także ulicę Syreny gdzie tysiące ludzi przychodzi do pani doktor Sikorskiej. Jaka tam jest ulica, przez lata też o to zabiegają mieszkańcy i im nie dano żeby upominać się, i wiele, wiele innych ulic. Jadąc ulicami miasta często przejeżdżam i wiele się zmienia na korzyść w naszym mieście w stosunku do tego, co kiedyś było. Jest czysto, przyjemnie, schludnie, kolorowo, ale wiele jest do zrobienia. Na przykład wczoraj przejeżdżałem i właśnie oniemiałem, też zauważyłem, że kolejna ulica i też przydałoby się tam zmienić po prostu jej wygląd. Także jeszcze raz apeluję i popieram tutaj propozycje i wystąpienie pani przewodniczącej Ewy Żebrowskiej-Rosak żeby jednak zaakceptować propozycję pana prezydenta.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „...dziękuję za tę wypowiedź tak obszerną i pokazującą, jednak, że w tym mieście się dzieje, dzieje dobrze.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „...tylko dosłownie parę zdań. Ja tych inwestycji, o których mówił radny Żukowski wcale nie neguję i są wykonane, i bardzo dobrze. Tylko, jeśli ktoś ma jakiegokolwiek nawet mgliste pojęcie o budżecie to dobrze wie, że sfinansowanie budowy tej ulicy jest możliwe. Przesunięcie środków jest możliwe w wielu przypadkach chociażby na przykład nadwyżka budżetu, no przecież na stronie trzeciej, na stronie trzeciej czytamy, że nadwyżka budżetu wynosi 12 milionów 883 tys. To jest stan na 30 czerwca, czyli co przez dwa miesiące niema w ogóle nadwyżki budżetowej. No, sfinansowanie tak jak tu pan prezydent mówi w ramach Szkolnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, w ramach nowego etapu budowy to jest jedna ze stu propozycji. Można jeszcze wiele, wiele różnych rzeczy, zmian w budżecie przedstawić przecież nie raz żeśmy, te zmiany w budżecie są praktycznie na każdej sesji. Jest nadwyżka budżetowa można by, ja nie jestem przeciwny tej budowie. Bardzo dobrze, że miasto się stara o dotacje i to bardzo dobrze, że są środki zewnętrzne. Tylko mówię te dwie inwestycje można realizować oddzielnie. Trzeba tylko dobrej woli, dobrej woli.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...oczywiście budżet nie jest łatwym dokumentem i można różne rzeczy z niego wyczytać, ale warto, warto po prostu troszeczkę chcieć i to prawda, że jest taki zapis nadwyżka budżetu na stronie, którą pan wskazał 12 mln. ale stronę wcześniej jest też na te same pierwsze półrocze wskazanie, że dochody na przykład budżetowe 155 mln. Czy to znaczy, że my na trzydziestego mamy te pieniądze. No spróbujmy drodzy państwo tak naprawdę pomyśleć, żeby no nie rzucić takich

tekstów. Wspominałem oczywiście na zakończenie roku po różnych rozliczeniach są różne wielkości, ale przecież miasto w tym pierwszym półroczu żyje, wydaje, utrzymuje szkoły, przedszkola dokonuje zmian w budżecie i to, że w podsumowaniu półrocza jest tekst o nadwyżce budżetu, przychodach, rozchodach czy też dochodach, to nie znaczy, że takimi pieniędzmi dysponujemy. Bo przecież całe półrocze przepracowaliśmy. Utrzymaliśmy szkoły, pomoc społeczną, wprowadzaliśmy różne zmiany do budżetu i każdy grosik choćby z tej nadwyżki jesteśmy, jak prześledzimy dokumenty, jesteśmy w stanie drodzy państwo wskazać gdzie to się wszystko dokonuje. I naprawdę zachęcam was żebyście drodzy państwo, panie Macieju no można tak przeczytać, ale podkreślam no, jeśli czyta pan, że dochody bieżące 145 tys. no to znaczy, że co, że tyle mamy 30 czerwca? Przecież nie. To nie o to zupełnie chodzi. Dlatego nie mamy takich wolnych środków w nadwyżce budżetowej na 30 czerwca i ja nie jestem na tyle uparty żeby czuwając razem z wysoką radą żeby do tej pory tyle odcinków tego ciągu komunikacyjnego zbudować, że nagle się uparłem i tego ostatniego dnia. No był bym wręcz no. Mało przewidujące i logiczne, jest to dla mnie też istotne żebyśmy w tej kadencji spokojnie krok po kroku dokończyli sprawy gruntowe i zgodnie z projektem zbudowali ten ostatni fragment tego ciągu komunikacyjnego, bo wtedy faktycznie może już w pełni będzie można z niego skorzystać. Nie takie trudności pokonaliśmy. Pierwszy etap drodzy państwo od Sienkiewicza do Poznańskiej był pewnie najtrudniejszy. Tam były sprawy jeszcze dawnego cmentarza żydowskiego i wiele, wiele innych trudności, które też udało się pokonać i cóż może na tamtym etapie wielkiej pomocy nie uzyskaliśmy. Pamiętam do dzisiaj jak wielkie były trudności i próba choćby ze strony wojewódzkiej żeby nam zatrzymać tą budowę a potem dyskusje także z gminami żydowskimi. Okazuje się, że wszystko można było rozwiązać, uszanować te tradycje i dało się zbudować drogę. Dzisiaj już się wydaje to oczywiste. Prawda. Ta ulica jest i to w moim przekonaniu nawet w ciekawym stylu zrobiona. Teraz mamy ten ostatni etap i oczywiście na prawdę nie trzeba mnie wiele przekonywać, że jest to ważna inwestycja. Tylko podałem argument, dlaczego nie teraz. Jak nie jest przekonywujący dla niektórych spośród państwa radnych no to ja to uznaję. Natomiast całość nie da się w tej chwili inaczej sformułować. Nie jest tak drodzy państwo, że ja schowałem nadwyżkę 12 mln. na jakieś cele w końcu roku, nie wiadomo, jakie a teraz bym narażał się na krytykę pana Macieja i wielu innych osób, zwłaszcza, że jak sądzę będzie ta krytyka mocno podkrecona. Jeśli już nie jest a ponieważ nie czytam niektórych publikatorów ostrołęckich to nie wiem. Tak w założeniu sądzę dla zdrowotności jak to mówili po staropolsku. No nie, ale nie krytycznie. Nie krytycznie, to jest ta różnica. Nie krytykancko, bo krytycznie to może być. Ale wracamy, jeszcze, zatem nie ma nadwyżki na koncie miasta odłożonej tylko jest rozdysponowana za zgodą Rady krok po kroku a te zmiany po raz ostatni, bo nie sądzę żebym tu państwa musiał obciążać moją argumentacją. Te zmiany są potrzebne dla tej wyjątkowej sytuacji i zabezpieczenia się przed utratą dotacji zewnętrznej, która jest no szczególnie cenna w naszej sytuacji.”

Radny Łukasz Kulik powiedział: „...mam nadzieję, że odejdziemy już od tego tematu o ulicy Korczaka, bo ulica Korczaka, bo chyba będzie mi się dzisiaj śniła w domu. Ja wiem, że to jest inwestycja potrzebna, niezbędna. Ja generalnie pytam panie prezydencie do pana, myślę, że czy do któregoś z pracowników, czy do pani skarbnik, czy radcy prawnego, czy my możemy w ogóle przegłosować taki wniosek, tak radnego, że tutaj utrzymujemy tą inwestycję no, ale z drugiej strony gdzie te pieniądze, bo to nie ginie. Tak, tak jak pani skarbnik mówiła jak tutaj dodajemy to tu musimy odjąć. Czy to jest formalnie możliwe, taki wniosek. Bo jeżeli jest możliwe to ja na następną sesję przyniosę całą listę ze swojego okręgu, co ja bym chciał i będziemy głosować. Także bym chciał formalnie tylko żeby to wyjaśnić. Odnośnie administracji ja mam trochę odmienne zdanie od radnego Kleczkowskiego. Ja bym chciał żeby ona była dobra a nie tania. Jak będzie dobra to będzie trzeba jej dobrze płacić. No wiadomo panie prezydencie opozycja zawsze ma wyśrubowane standardy to nie

ma się, co dziwić, że zawsze dla nas jest za droga. No tak tutaj u nas w mieście jak patrząc to zawsze wskaźniki tam panu skrupulatnie podsuwamy. Jak będzie dobra to trzeba dobrze płacić ludziom jak dobrze wykonują swoją pracę. Rozmawiamy od dłuższego czasu na temat tej jednej inwestycji natomiast myślę, że ja mam takie pytanie do pana prezydenta i do pani skarbnik odnośnie tej wieloletniej prognozy finansowej. Budżet mamy, jaki mamy pieniędzy na razie nie przybędzie. Możemy budować tylko to, na co mamy pieniądze. Tu mamy jasność, wiele inwestycji w tym roku nie udało się zrealizować, w latach kolejnych zobaczymy jak to będzie. Jak znajdzie się jakaś górka to na pewno będziemy to rozszerzać. Natomiast wszystko wskazuje na to, że póki, co czasy idą ciężkie i trzeba będzie szukać tych pieniędzy. Ja pamiętam taką dyskusję z przed kilku sesji Rady Miasta gdzie rozmawialiśmy o zadłużeniu i tam była bodajże rzucana ta kwota i już nie chciałbym wracać do tego, natomiast zwrócono mi uwagę, że tak naprawdę w wieloletniej prognozie finansowej to są dwie istotne rzeczy, które pokazują powiedzmy potencjał rozwojowy, czy też potencjał inwestycyjny miasta. Macie państwo przy wieloletniej prognozie finansowej na stronie szóstej takie dwie tabelki. To tabela 9.4 i 9.6.1. Tabela 9.4 pokazuje wskaźnik planowanej łącznej kwoty spłaty zobowiązań, czyli de facto tak jakby pieniądze, które spłacamy w przeciągu roku. Tabela 9.6.1 pokazuje dopuszczalny wskaźnik spłaty zobowiązań, czyli pokazuje de facto ile jeszcze możemy wziąć kredytu żeby cokolwiek w mieście budować. Powiem państwu, że porównywałem te wskaźniki do wskaźników sąsiednich gmin. Na przykład w Olszewie-Borkach duże inwestycje zostały poczynione i tam ten wskaźnik jest bliski, ale na przykład w gminie Rzekuń widać, że wskaźnik dopuszczalny jest bliżej chyba, 20 czyli gmina ma zapas zadań inwestycyjnych na kolejne lata. Patrząc na to na kolejne cztery lata rozwoju w naszym mieście widzę to, że te wskaźniki są tak powiedzmy na granicy a wiem, że będą jeszcze kolidowane i w związku z tym mam pytanie na przykład: czy w tym roku ta wieloletnia prognoza finansowa, którą się teraz uchwała to jest już z uwzględnioną korektą tą gdzie wiadomo, że nie sprzedaliśmy basenu na przykład? Te pieniądze nie wpłyną. Czy to jest uwzględnione, czy będziemy na koniec roku ciąć? Druga rzecz mamy system Red Light, który pokazuje 2,5 mln. przychodu w tym roku też wiadomo, że to też nam nie wyjdzie. Boję się, że wrócimy na bliską granicę do tych wskaźników i co dalej, bo dalej będziemy się ograniczać. Tym bardziej, że myślę, że jeszcze w następnym punkcie będziemy poruszać dyskusje. Przed nami duże inwestycje, trochę sarkastyczne to panie prezydencie, ale od jesieni będzie z głowy. Zmieni nam się myślę premier to już będziemy mogli inwestować. W budżecie widzę pewne ograniczenia tak. Czy nas de facto, chciałem zapytać, czy nas de facto to będzie stać na zaciągnięcie kredytu na przykład na remont mostu, czy ma wkład własny w budowę obwodnicy, czy realizacje jakiś niedużych przedsięwzięć. Chciałem się dopytać czy mamy pomysł na to jak wybrnąć z tej sytuacji, która pokazuje, że tak naprawdę nasze możliwości inwestycyjne już są, że tak powiem bardzo blisko na maksimum a jednocześnie duże wyzwania przed nami na kolejne cztery lata.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...rozważania natury ogólnej słyszałem przed chwilą. Zawsze duże zobowiązania miasta to zwłaszcza to, co my praktykujemy czyli obligacje to sprawa zgody wysokiej rady i jeśli takowe możliwości nastąpią i plany to zawsze wysoka rada będzie o tym wiedzieć i będzie decydować. Proszę państwa to pragnienie inwestowania jest naturalne we wszystkich pewnie samorządach, natomiast możliwości faktycznie są różne przy każdych obligacjach właściwie zawsze były głosy sprzeciwu, że właściwie powinniśmy za swoje budować a nie brać zobowiązań. Przypominam, że w ostatnich wszystkich latach przynajmniej dziewięciu nie braliśmy jakiś pożyczek, kredytów komercyjnych, tylko obligacje, które zawsze łączą się zawsze z inwestycjami i w małej części z ewentualnym korzystniejszym spłacaniem wcześniejszych zobowiązań. Zatem tutaj ta sytuacja, która jest w tej chwili była przez wysokie rady poszczególnych kadencji bez wątplenia śledzona na bieżąco. Gdy chodzi o różne wskaźniki

zwłaszcza taki artykuł chyba, 243 ale to już mniejsza z tym, on mówi faktycznie o różnych porównaniach między dochodami bieżącymi miasta a wydatkami bieżącymi oraz spłatą ewentualnych zobowiązań. On wiele samorządów zatrzymał inwestycyjnie, jeszcze spadek po ministrze Rostowskim. Jednakże no coś może nie czas snuć jakiś dłuższych rozważań. Proszę państwa różne są sposoby rozwiązywania tego problemu możliwości inwestycyjnych. Niektóre gminy, miasta, jest ich sporo, uciekają się nawet do kredytów w parabankach. Niedaleko nawet od nas jest miasto, które ma budżet trochę od nas większy a 28 wiem, że milionów w jakiś nie chciałbym nazw wymieniać żeby nie obrazić kogoś, ale już nawet takie są sytuacje. Niektóre wcześniej zadłużyły się nawet, do 80 % choć teoretycznie można było do 60%. My mimo systematycznej i negatywnej oceny przez wielu mamy ten wskaźnik zadłużenia przyzwoity. Bo nieprzekraczający pewnie w tej chwili 40% tego końca. Oczywiście są sposoby na zmianę tego wskaźnika porównującego dochody z wydatkami, mówię w skrócie. Chodzi konkretnie o ewentualne podnoszenie podatków albo o likwidację instytucji miejskich typu szkoły. Czy to jest rozwiązanie to proszę o to państwa, proszę oceniać. Nigdy to się nie stanie bez wiedzy Rady, wysokiej akceptacji Rady zarówno w kwestii podnoszenia dochodów jak i obniżenia wydatków. I właściwie tyle można tu. Nie wiem, co można na szereg takich rozważań odpowiedzieć. Chcę tylko podkreślić, że bez zmian systemowych sądzę, że wiele samorządów nie zainwestuje w najbliższych latach zbyt wiele. Te zmiany systemowe to myślę głównie zmiana finansowania oświaty samorządowej. Tu są największe problemy i największe w moim przekonaniu rezerwy. Powtarzam to wielokrotnie, niektórzy słyszą inni nie. Rok rocznie około 40 mln z dochodów własnych dokładamy do finansowania oświaty i to jest taka rezerwa jak byśmy powiedzieli, która by rozwiązała problemy inwestycyjne wielu miast i gmin by ten wskaźnik porównujący faktyczne wydatki na oświatę, gdzie główna część to płace, o których decyduje nie samorząd tylko można powiedzieć ministerstwo. A więc ta różnica między subwencją, czyli tymi środkami, które przychodzą na utrzymanie oświaty z państwa, z budżetu centralnego a faktycznymi wydatkami. To jest tak duża różnica, że problemy finansowe, gdy chodzi o inwestycje w wielu wypadkach były by rozwiązane. Nie chcę się powtarzać, ale rok rocznie drodzy państwo 40 mln na inwestycje to byśmy poszaleli a tak musimy gospodarzyć tak jak nam starczy.”

Radny Adam Kurpiewski powiedział: „...ja jestem bardzo zadowolony z tej dzisiejszej dyskusji, myślę, że tak ona powinna wyglądać. Zmiany w budżecie to jest najważniejsza uchwała praktycznie, nad którą będziemy dzisiaj głosowali. Powinniśmy częściej o tym dyskutować. W związku z tym tutaj mam pytania, bo analizując tą wieloletnią prognozę finansową. Te uzasadnienia zmian są dla mnie zbyt krótkie i nie do końca zrozumiałe. Może, dlatego, że nie byłem na komisji budżetu, nie zostałem zaproszony przez panią przewodniczącą, więc tutaj będę miał więcej pytań niż wyjaśnień. Także może następnym razem pójde na tą komisję i tam będę zadawał pytania, ale szanowni państwo w większości przesunąć inwestycyjnych mamy takie uzasadnienie: zmniejszenie środków związane jest z przesunięciem terminu realizacji zadania. Ja się pytam:, kto decyduje o przesunięciu terminu realizacji zadania? A to przypadkiem nie my tutaj, dzisiaj właśnie o tym decydujemy? Więc te uzasadnienie jest trochę lakoniczne a wręcz lakoniczne, bardzo lakoniczne a wręcz jakby po niewczasie. My decydujemy dopiero a ono jest już zapisane, że zdecydowaliśmy, także chciałbym żeby te uzasadnienia były jakieś bardziej opisowe i stwierdzały przyczyny, dlatego my przesuwamy akurat tą inwestycję a nie inną. Nie mamy takiej dyskusji. Przynajmniej, przynajmniej na sesji do tej pory tych dyskusji nie było a do tego się ona sprowadza. Także, może warto by było rozpatrywać, zmienić sposób debatowania i rozpatrywać każdą inwestycję z osobna i decydować o jej kolejności skoro one wszystkie były wpisane do budżetu. To jednak ta decyzja, która ma być w pierwszej kolejności realizowana a która przesunięta na przyszły rok powinna być, co najmniej dłuższa. A

odnośnie innych, innych tutaj zmian w budżecie chciałbym się dopytać na przykład o wymianie klatek schodowych w przedszkolach i szkołach. Widać, że jest zmniejszenie środków finansowych wynikających z dostosowania zapisu w budżecie do wartości podpisanej umowy na opracowanie dokumentacji projektowej. Czyli w tym roku tylko projekty. Więc nie będzie realizacji całej inwestycji. Czy to się wpisuje w te zalecenia straży pożarnej i sanepidu. Taką chciałbym informację. Kolejne zapytanie na przykład: przebudowa i wyposażenie hotelu przy ulicy Witosa. Tu mamy uzasadnienie zmniejszenie środków finansowych spowodowane jest przerwaniem robót budowlanych do czasu zakończenia postępowania prokuratorskiego czy coś w tej sprawie jest już wiadome. Postępowanie, na jakim jest etapie. Też bym chciał trochę więcej informacji na ten temat. Budowa ulicy Otok tu jest zmniejszenie środków powiatowych ochrony środowiska o kwotę 300 i zwiększenie ze środków miasta. Nie rozumiem zasady, dlaczego zostało to tak przesunięte. To samo jest w stacji segregacji odpadów kwota 529 w drugą stronę. Czym spowodowane jest takie zamienianie zapisów budżetowych z funduszu ochrony środowiska na środki własne miasta. Chciałbym też, jako aktywny radny dowiedzieć się, czym to jest spowodowane i dlaczego. Następną rzecz no dość lakonicznie jest: budowa infrastruktury technicznej przy udziale mieszkańców. Zwiększenie o kwotę 755 tys., które te zadania zostały zwiększone, bo nie ma tutaj absolutnie wypisanej żadnej inwestycji. Zwiększamy o 795 tys., na które zadania, jeżeli mogę to bym poprosił o wyjaśnienie. Budowa i modernizacja małej infrastruktury na szlaku wodnym Pisa-Narew. Zwiększamy o 57 tys. To ja pamiętam w pierwszych ze swoich kadencji, czyli 8 to już 9 lat temu czy coś w ogóle się dzieje z tym szlakiem Pisa-Narew. Na co zwiększamy te 57 tys. i czy w końcu zostanie cokolwiek z tych planów zrealizowane. Też bym chciał tą dyskusję dzisiaj usłyszeć jakieś informacje na ten temat. Następną rzecz zmiany w budżecie, to już tylko naprawdę takie pytania szczegółowe, o co chodzi tutaj ze zniesieniem 150 tys. z planu dotacji celowej ze Starostwa Powiatowego w Ostrołęce to nie zrealizowaliśmy jakiejś inwestycji? Ale nie wiem, o co chodzi, proszę bardziej dokładnie, chce uzyskać informacje. No i Przedszkole Miejskie nr 13 tu jest jakaś sytuacja z uszkodzeniem chyba okien, odszkodowanie dostało też jak bym mógł dowiedzieć się, co się stało w przedszkolu?"

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „...chciałbym powiedzieć, że każdy radny może wziąć czynny udział w komisji budżetu, było zapisane w porządku, który państwo otrzymali, oprócz tego były wysłane smsy mam nadzieję, że pan się radny z tymi smsami zapoznaje. Jeśli te dwie drogi komunikowania się są dla pana niewystarczające to będzie pan spodziewał się posłańca, który będzie przychodził do pana i będzie pana powiadamiał o takich wydarzeniach. I zachęcam do brania udziału we wszystkich komisjach.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...jeżeli chodzi o oddymianie klatek schodowych realizujemy krok po kroku zalecenia zwłaszcza Straży Pożarnej. Nieraz jest tak, że w trakcie roku prosiliśmy o przesunięcie środków, bo nie mieliśmy zaplanowanych, bo nie wiedzieliśmy, że taka konieczność istnieje. To też powszechna praktyka żeby w tym obszarze bezpieczeństwa także przeciwpożarowego dostosowywać się do nowych często większych wymagań. W tym wypadku, o który radny Adam Kurpiewski pytał oczywiście realizujemy te zalecenia. Faktycznie bywa tak, że projekt w jednym czasie wykonany jest w drugim a nieraz, choć to nie o ten przykład chodzi a nieraz bywa też tak, że założenia kosztorysowe są inne, potem rozstrzygamy i jakiś grosz się oszczędza. Gdy chodzi o sprawę hotelu wielokrotnie o tym rozmawialiśmy. Faktycznie drodzy państwo toczy się postępowanie. Dokumenty zostały przekazane. Nie miałem na świeżo jakiś nowych informacji, na jakim to jest etapie. My musimy starannie oczywiście to wszystko poukładać zanim przystąpimy do nowego przetargu, który mógłby wreszcie doprowadzić do zakończenia tej inwestycji. Smutne to i przykre, bo dawno ten hotel powinien być, ta budowa

powinna być zakończona no, ale tutaj w moim przekonaniu sprawy ludzkie, nieuczciwości ludzkiej zawazyły. Nie wydaję wyroku, ale taką mam prywatną ocenę, myślę, że sąd i odpowiednie służby rozstrzygną to tak jak sprawiedliwie winno to być rozstrzygnięte. Natomiast do tych rozstrzygnięć nie możemy zasadniczo rzecz biorąc w tej chwili prowadzić jakiś tam nowych prac, chociaż staramy się przygotować na tyle ekspertyzę czy w ogóle analizę tych spraw dokonanych i tych, które zostały do dokonania żebyśmy mogli oczywiście za wszelkimi poświadczeniami, udokumentowaniami jednak do tego ostatniego etapu modernizacji hotelu przystąpić. Bardzo by się na pewno ta dokończona inwestycja przydała. Jeśli chodzi drodzy państwo o zamianę środków między środkami własnymi miasta a gminnym czy powiatowym funduszem ochrony środowiska na pewno państwo wiecie, że te środki są gromadzone na gminnym, powiatowym funduszu. Jednakże one nie na wszystko mogą być wykorzystane. Staramy się z nich korzystać, bo to są środki tutaj gromadzone i czasem faktycznie takie zmiany następują. Jeśli jakąś część inwestycji miejskich możemy pokryć z gminnego czy powiatowego funduszu ochrony środowiska to staramy się te pieniądze wykorzystywać. One teoretycznie nie przepadają, ale podkreślam nie na wszystkie działania możemy wykorzystać i dlatego nieraz te zmiany w budżecie jakby są państwu proponowane żeby podkreślam dany fragment inwestycji mógł być z takich środków sfinansowany. Następnie, gdy chodzi o ten dział inwestycji przy udziale mieszkańców proszę państwa to faktycznie szczegółowo nie piszemy ze względu, że zakładamy, że państwo pamiętacie o tych inwestycjach wspólnych gdzie decydujący głos, akceptujący ma odpowiednia komisja wysokiej rady gdzie faktycznie na każdej komisji mogą wszyscy uczestniczyć. I my tu nie powtarzamy tych inwestycji realizowanych, ale gdyby tylko było potrzeba to chętnie je przypomnimy. W tej chwili takimi największymi inwestycjami przy udziale mieszkańców to zdaje się jest taki ciąg ulic Zuchów, Skautów, Geodetów. Pan dyrektor Brodacki mnie uzupełni, ale to jest właśnie przykład tej inwestycji wspólnej. Oczywiście udział mieszkańców jest procentowo to rozumiałe, że niewielki, ale na pewno cenny tam gdzie powstaje lokalna społeczność się gromadzi żeby, żeby nawet ten wkład własny większy czy mniejszy zgromadzić. To, co jest w zmianach budżetu to są środki na dokończenie inwestycji już zaczętych wcześniej, także to nie są jakieś nowe inwestycje. Właśnie ja pamiętam jak choćby pan przewodniczący Żukowski pytał mnie o inwestycje, które faktycznie ze wspólnych nieraz czekają dłużej. W tym roku nowych już nie zaczęliśmy oczywiście czy dzięki tym środkom czy innym tylko musimy te wieloletnie dokończyć żeby przystąpić do ewentualnego nowego rozstrzygnięcia zwłaszcza wobec tych inwestycji, które wiele lat nieraz oczekują i mieszkańcy mają prawo pytać. Pan radny jeszcze pytał też o zmniejszone dotacje ze starostwa. Proszę państwa jest kilka obszarów gdzie współpracujemy ze starostą powiatowym i radą powiatu. Choćby takie przykłady to Powiatowy Urząd Pracy, to Biblioteka Miejska i pewnie jeszcze kilka byśmy mogli drobnych przypomnieć. No cóż z tą radą to czasem zmienia decyzje i zmniejsza nam tą dotację. Tak o ile pamiętam było w przypadku wsparcia na prowadzenie Biblioteki Miejskiej. My nie segregujemy, jeśli ktoś chce z powiatu skorzystać to oczywiście jest to traktowane z pełną akceptacją, ale nieraz jest tak, że gdzieś w budżecie starostwa czy gdzieś są zmiany i nas one też dotyczą. Nie mamy na to zasadniczego wpływu. Ze wsparcia się cieszymy. Myślę, że jest to wsparcie logicznie uzasadnione skoro działa dana instytucja na rzecz i mieszkańców miasta i powiatu. To ta częśćka niewielka czasem procentowo na utrzymanie powinna być, ale jakby środków przymusu nie mamy i nigdy bym nie widział tego tak, że jeśli ktoś na przykład jest z innej gminy niedotującej choćby działalności biblioteki żebyśmy zamykali drzwi przed osobami, które chcą skorzystać z propozycji naszych instytucji kulturalnych czy innych. Z tych rzeczy, które starałem się zapamiętać to wszystko gdyby pani skarbnik albo pan dyrektor wydziału inwestycji czy inne osoby z moich współpracowników mogły coś uzupełnić to będę prosił o to przewodniczącego.”

Radny Łukasz Kulik powiedział: „...już na zakończenie panie przewodniczący, przypominam ciągle chciałbym wiedzieć czy możemy ten wniosek głosować radnego Kleczkowskiego, że my po prostu pokazujemy wydatek, prawda zwiększamy wydatki, czy utrzymujemy wydatki a nie ucinamy drugiej strony. Wydaje mi się, że w każdym bilansie jak się robi tutaj przesunięcie czy utrzymanie to trzeba gdzieś wyciąć. Więc ja zastanawiam się czy to w ogóle formalnie jest to możliwe. W budżecie po stronie na przykład wydatków możemy rozpisać ile chcemy a po stronie dochodów, co? To nie wiadomo, jakie rzeczy będą wychodziły. To tylko chciałem tą kwestię formalną poruszyć.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „...jest opinia Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców pod względem formalno-prawnym.

Radny Łukasz Kulik powiedział: „...chciałem tylko powiedzieć na sam koniec, wrócić do tego tematu, który poruszałem i myślę, że też zaraz będziemy dyskutować w zakresie sprawozdania z działalności pana prezydenta. Jesteśmy w dosyć specyficznej sytuacji. Ja już sobie powiedziałem, że nie będę pana prezydenta pytał, czemu ta ulica zeszła albo, czemu ta zeszła z inwestycji w poszczególnych latach. Na koniec roku zobaczymy jak wyszło wykonanie. Raz w roku będę pisał, bo to po prostu mija się z celem. Proszę państwa ciężkie czasy idą a w samorządzie nie mamy pieniędzy, no i teraz chcąc nie chcąc no pan prezydent tutaj za dużo pola do popisu nie ma. Tak jak sam powiedział, możemy ciąć, może kredyt tak naprawdę czy obligacje no. Rada o tym decyduje, ale wskaźnik pokazuje, że raczej nie będzie nas na niego stać, nie będziemy mogli go wziąć. Możemy ciąć koszty, ale to koszty żeby ciąć to byśmy musieli ciąć edukację, której też nie będziemy tego robili. Mam przed sobą cztery lata i może taka prośba też do państwa żebyśmy pomyśleli, co tu w naszym mieście można zrobić żeby powiedzmy dać, chociaż na kolejne lata potencjał inwestycyjny, bo to, to, co w tej chwili się dzieje pokazuje tylko, że tniemy kolejne inwestycje i środki przewidziane w najbliższych latach na te inwestycje są, jakie są, można je różnie oceniać. Natomiast nic nie wskazuje na to, że będą większe. A prze dnami duże wyzwania chociażby stary most, także tyle od siebie.”

Radny Adam Kurpiewski powiedział: „...ja chciałem tylko podkreślić, że ta dyskusja i te wyjaśnienia pana prezydenta były bardzo rzeczowe i za nie serdecznie dziękuję. Gorzej jest tutaj ze stroną radnych, którzy na prawdę nie mają ochoty wysłuchiwać, nad jakimi zmianami w budżecie będą głosować, no to jest trochę żenujące, bo szanowni państwo, chociaż sami nie zadajecie pytań, bo nie interesuje was ta dyskusja dzisiaj odbywająca się to moglibyście, chociaż zachować spokój i wysłuchać tego, co ma do powiedzenia pan prezydent, także bardzo proszę szanować wyborców, szanować radnych i siebie nawzajem. Ja jeszcze chciałem tylko dokończyć pytanie, bo nie usłyszałem o tym nic, co się wydarzyło w przedszkole nr 13, że jest to odszkodowanie z firmy ubezpieczeniowej. Jeżeli ktoś będzie miał na ten temat jakieś informacje to bardzo proszę i o Pisa-Narew pytałem czy coś tam będzie, bo jest zwiększenie planów dochodów na 57 tys. Czy te dochody, na co są przeznaczone?”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...co do przedszkola, przepraszam nie mogę dostrzec współpracowników z obszaru oświaty. Jakby pan radny się zgodził to przygotowujemy szybko informację pisemną a co do projektu Pisa-Narew, proszę państwa faktycznie dość długo to wszystko trwa. Mamy dość ciekawe koncepcje, mamy projekty, współpracujemy systematycznie z innymi gminami. Natomiast faktycznie, jeśli pan radny czy ktoś inny pytałby o konkretne wykonane sprawy to ich ciągle nie ma. Od początku zakładaliśmy, że bez środków zewnętrznych siłami miasta pewnie mimo wielkiej potrzeby ciągle przypominanej przez wielu z pośród państwa o tym jakby znów odwróceniu się do Narwi wielkiego atutu miasta bez wątplenia, faktycznie te prace nie idą jakby należało. My swoje środki oczywiście przeznaczamy tylko na ten teren ostrołęcki. Inne gminy pewnie też próbują przygotowywać w swoich planach, dokumentacjach swoje tereny. Zasadniczo nie ma

się jeszcze pochwalić. Co do tych środków w tutaj przeznaczanych to one są ciągle na sprawy projektowe, uzupełnieniem. Jeśli pan radny Adam Kurpiewski pozwoli to obie te sprawy precyzyjnie bym przygotował na piśmie. Pan Grzegorz Płocha, który, na co dzień zajmuje się projektem Pisa-Narew ma spotkanie z mieszkańcami. Jeżeli można prosić panie przewodniczący to pan dyrektor Brodacki wie więcej i bym prosił o wypowiedź.”

Dyrektor Wydziału Inwestycji Miejskich Piotr Brodacki powiedział: „...jeśli chodzi o Pisa-Narew jest to procedura przygotowania dokumentacji projektowej, która toczy się mniej więcej od dwóch lat. Różne komplikacje po drodze wynikały. Termin zakończenia dokumentacji kończy nam się na koniec października, po prostu dostosowujemy kwotę do wartości umownej.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...wraca to pytanie o zasadność wniosku. Moim zdaniem to wysoka rada zdecyduje, ja wyraziłem swoje wątpliwości. W moim przekonaniu, jeżeli chodzi o wnioski do budżetu należy wskazać źródło wspomina nam to znacznie bardziej kompetentna w finansach pani przewodnicząca Ewa Żebrowska-Rosak. Mówię w finansach, bo w ...? ja jestem bardziej kompetentny. Przepraszam pani Ewo, ale to ...? Ale proszę państwa niejednokrotnie ścierały się poglądy w naszej radzie. Sto razy można by przypominać opinie niegdyś dawnego przewodniczącego rady pana Leszka Wołczuka, który uważał, że każdy wniosek należy głosować. W moim przekonaniu planowanie przestrzenne i finanse, budżet miasta to jest ten obszar specjalny i nie każdy wniosek należałoby głosować, ale daleki jestem od tego żeby wysokiej radzie narzucać. Wnioskodawca swoje stanowisko sprecyzował raz i drugi. Na pewno wysoka rada wie, bo pan Maciej Kleczkowski powtórzył, o co mu chodziło w swoim wniosku. Ja nie podejrzewam o ukryte motywacje i podkreślam to jeszcze raz, że daleki jestem od przypisywania panu Kleczkowskiemu niechęci do budowy specjalnego ośrodka. Natomiast w sensie finansowym uważam, że swoje zresztą wątpliwości wyraziłem, nie chciałbym was męczyć powtórką a wysoka rada zadecyduje.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „...skonczyliśmy dyskusję dość wyczerpującą, ale za razem i bardzo ciekawą, aktywną. Niektórzy są bardziej aktywni, niektórzy mniej, niektórzy więcej mówią, niektórzy mniej, ale myślą także dzięki za to, że dobrnęliśmy już do głosowania.” Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie wniosek mniejszości zgłoszony przez radnego Macieja Kleczkowskiego dotyczący wykreślenia z planu zmniejszenia wydatków zadania: budowa drogi łączącej ulicę Korczaka z ulicą Dobrzańskiego IV etap w kwocie 498 tys.

Głosowanie:

Za – 7

Przeciw – 9

Wstrzymało się - 3

Wniosek mniejszości został odrzucony.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2026 wraz z autopoprawką prezydenta.

Głosowanie:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5

Uchwała została podjęta 15 głosami „za”, przeciwnych nie było, wstrzymujących się 5.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „...tu również jest wniosek mniejszości zgłoszony przez radnego Macieja Kleczkowskiego dotyczący

wykreślenia z planu zmniejszenia wydatku zadania: budowa drogi łączącej ulicę Korczaka z ulicą Dobrzańskiego IV etap w kwocie 498 tys.” Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek mniejszości.

Głosowanie:

Za – 7

Przeciw – 10

Wstrzymało się - 3

Wniosek mniejszości został odrzucony.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 r. wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 5

Uchwała została podjęta.

16. Zapoznanie z Zarządzeniem Nr 267/2015 Prezydenta Miasta Ostrołęki z dnia 28 sierpnia 2015 r. w sprawie informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta Ostrołęki oraz o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za I półrocze 2015 roku oraz Zarządzeniem Nr 268/2015 Prezydenta Miasta Ostrołęki z dnia 28 sierpnia 2015r. w sprawie informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym o przebiegu realizacji przedsięwzięć za I półrocze 2015 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „...otrzymaliście odnośnie tych dwóch materiałów opinię Regionalnej Izby obrachunkowej, każdy ją otrzymał. Rozumiem, że państwo się z nią zapoznali. Dyskusja nad tymi dokumentami odbyła się na posiedzeniu komisji finansów i budżetu. Byli tam obecni kierownicy i dyrektorzy wydziałów, można było zasięgnąć informacji i dopytać. Byliście państwo informowani o tym, wszyscy radni tak jak wspominałem wcześniej zostali poinformowani, że na tej sesji będzie można, na tej komisji budżetu będzie można się zapoznać, było to w porządku, były smsy. Ci, co byli uczestniczyli. Z tego miejsca zachęcam zawsze do takiego uczestnictwa. W związku z tym, że ta dyskusja się odbyła na tej komisji to dzisiaj jakieś najważniejsze pytania, proszę. Będziemy mieli możliwość się wypowiedzieć, natomiast jest to zapoznanie i zakończymy to zapoznaniem się. Otwieram dyskusję.’

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...taki dokument sprawozdawczy oczywiście od zawsze jest mocno dyskutowany. Jednakże warto pamiętać, co oczywiście nie przeszkadza w dyskusji naszej także dzisiejszej jak sądzę, ale warto pamiętać, że jest to dokument, który obrazuje gospodarkę finansową miasta do półrocza jednakże każde z nas wie, że samorząd działa w wymiarach rocznych. Stąd czasem, któreś wskaźniki mogą nas bardzo optymistycznie nastawiać inne bardzo martwić, ale dopiero cały rok dopiero pokazuje jak to wszystko w gospodarce samorządowej wygląda. Półrocze w niektórych zwłaszcza obszarach no ma swoją specyfikę i te 50/50 należałoby jakby ze zwykłych matematycznych przeliczeń zakładać, no to nie za bardzo wychodzi. Natomiast kilka informacji na pewno państwo zauważyliście, pozwólcie, że ja tylko przytoczę. Dochody zrealizowaliśmy na poziomie przeszło 57% to jest znów matematycznie niezły wynik, mimo, że rzecz jasna nie podnosiliśmy podatków czy jakiś obciążeń fiskalnych. Oczywiście w tym obszarze dochodowym słabo jak zwykle ze sprzedażą majątku wprowadzie tutaj niektórzy to uważają, że to nawet dobrze, że tego majątku nie wyprzedajemy, natomiast sądzę, że niektóre tereny czy obiekty, co, do których miasto nie ma większych planów, powinny być sprzedane

zwłaszcza, jeśli ktoś nabywający ma pomysł jak zagospodarować dany teren. Pamiętam jak pan radny Kuczyński kiedyś, że jak nie sprzedamy to jest na stanie miasta, to bardzo dobrze. Jeśli chodzi o wskaźniki to punkt trudniejszy. Nie wiele udało się zrealizować z założeń naszych zwłaszcza, co do sprzedaży w sprawie basenu starego czy innych, już żeśmy rozmawiali. Nieźle drodzy państwo wyszło pierwsze półrocze, gdy chodzi właśnie o podatki oraz założone pozyskanie dotacji. Trudniejsze miejsce, gdy chodzi o ten obszar to nasz udział w podatku dochodowym od osób fizycznych. My otrzymujemy tą należną część oczywiście z ministerstwa finansów. Nie zawsze harmonijnie to wszystko przebiega 44 i 45 prawie procent to mniej niż w planie było, ale jeszcze przyzwoity poziom. Bardzo dobrze, zatem drodzy państwo wychodzi nam udział dochodowy od osób prawnych. Ostatnie lata tutaj pokazały, że bardzo ciężko jest uzyskać jakikolwiek grosz zwłaszcza od największych firm działających w jakiś grupach finansowych czy w korporacjach. To jest stałą praktyką odprowadzanie tego dochodu idą gdzieś do centrali. Jak jeszcze w Polsce to jeszcze pół biedy, gorzej jak daleko od granic Polski. Jak nie ma dochodu to i podatku dochodowego od osób prawnych czy udziału ... Ja być może mówię rzeczy oczywiste, ale sądzę, że taki wstęp pewnie mógłby się przydać, ale już skracam panie przewodniczący. Proszę państwa zasadniczo można by taką tezę postawić, że dobrze wykonane są dochody tam gdzie tym organem podatkowym jest prezydent miasta. Tam gdzie musimy oczekiwać na należną nam część choćby udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych tutaj wiadomo kanalizacja zawsze jest trudniejsza, bo i droga dłuższa. Prawda. Na pewno państwo doskonale wiecie mieszkańcy naszego miasta, mówię tutaj o podatku dochodowym od osób fizycznych odprowadzają podatki. Pewna część ustawowo należy się naszemu budżetowi. Nie zawsze to wraca w takim tempie jak być powinno no, ale nie do końca mamy na to wpływ. Gdy chodzi proszę państwa o wydatki znów przekroczyliśmy tę połówkę 52,6%. Czy to dużo czy nie, dość normalnie. Ja nie umiałem tego przytoczyć przykładem, ale tu pan sekretarz pokazał choćby na przykładzie administracji. Trzynastka jest raz w roku w pierwszym półroczu, więc 50/50 trudno zachować. Oczywiście pracownicy się może martwią tym, że trzynastka jest tylko raz w roku, ale tak już po prostu jest. Stąd nie zawsze ten wskaźnik 50/50 jest odpowiedni. Także w innych różnych naszych wydatkach nie zawsze tak równiutko do końca czerwca te 50% wydaliśmy. Ale wskaźnik 52,66 nie jest na pewno jakiś alarmujący. Oczywiście najwięcej problemów mamy z wydatkami w oświacie. Nie jest prawdą to, że szalejemy i że nagle prawda wszędzie w szkołach, przedszkolach jest tak jak by sobie prowadzący te placówki czy pracujący tam wymarzyli. No, ale też nie ma jakiegokolwiek zaległości, gdy chodzi o władzę czy o codzienne funkcjonowanie. W końcówce roku na pewno nie raz jeszcze zwrócimy się do wysokiej rady o zmiany w budżecie żeby uzupełnić środki w oświacie jest to jak wielokrotnie powtarzamy najtrudniejszy, ale wielu powie też najważniejszy dział naszej działalności samorządowej, dlatego zawsze mam wielki szacunek do wysokiej rady gdzie, gdy nawet nieraz kosztem wielu innych ważnych spraw staramy się te finanse oświaty zabezpieczyć, zwłaszcza, że jak niejednokrotnie powtarzamy niestety ten udział miasta w finansowaniu oświaty czy wolę udziału samorządów, bo to jest zjawisko ogólnopolskie niestety rośnie. Wielokrotnie to powtarzałem przy przekazywaniu placówek oświatowych, ktoś powie wiele lat temu, bo w późnych latach dziewięćdziesiątych, subwencja sięgała 87% teraz już spadła poniżej 60% i mówię o średniej krajowej. To jest duża różnica i wielkie obciążenie dla samorządów. Zatem z wydatkami jesteśmy w bezpiecznym miejscu, ale przewiduję jeszcze bardzo mocno, że zmian, które w budżecie naszym, które będą podyktowane koniecznością uzupełnienia środków na sprawy prowadzenia placówek oświatowych. Pewnie takich zmian jeszcze zaproponujemy. I na koniec już ostatni akapit, że tak powiem. Proszę państwa, gdy chodzi o inwestycje to myśmy, gdy chodzi o wskaźniki to przyzwóicie, ale przypominam szanowni państwo, że już pewnie po zakończeniu pierwszego półrocza sfinalizowaliśmy w samorządzie kilka inwestycji. Już po zakończeniu półrocza

oddana została sala kinowa, oddana została, odnowiona zupełnie sala sportowa w Wojciechowicach, także ulica Koszarowa zdaje się, że już po zakończeniu półrocza była oddana do użytku i mam wrażenie, że specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy. To były na pewno wakacje, ale chyba to już było też po zakończeniu pierwszego półrocza. Zatem gdybyście państwo oceniali stan inwestycji to warto wziąć pod uwagę, że koniec czerwca czasem, czasem zastał nasze inwestycje na finiszu, ale jeszcze niezakończone.”

Radna Ewa Żebrowska-Rosak powiedziała: „...ja zgłosiłam się tylko, dlatego do głosu, że komisja budżetu i finansów była jedyną komisją, na której zapoznawaliśmy się z tym materiałem i chciałam tylko przekazać, że rzeczywiście byli obecni dyrektorzy, kierownicy jednostek odpowiedzialnych za poszczególne obszary merytoryczne. Była możliwość dyskusowania, zadawania pytań natomiast zarówno członkowie komisji jak i inne osoby obecne na posiedzeniu stwierdziły, że 30 czerwca nie jest tą dobrą, właściwą datą na dokonywanie pewnych podsumowań, że jest jeszcze za wcześnie, aby rozliczać wykonanie budżetu stąd też no takim wnioskiem ta dyskusja się zakończyła i komisja budżetu nie wносиła żadnych uwag do tego materiału.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „...najpierw pierwsze pytanie dopiero później jak uzyskam odpowiedź to drugie. Chodzi mi panie prezydencie o zarządzenie numer, 268 bo w tym punkcie rozumiem rozpatrujemy także te zarządzenie, dwa zarządzenia. I tak na stronie 3z6 mamy prognozę długu na koniec pierwszego półrocza 2015 i na stronie 2z2 w załączniku numer 1 tą samą kwotę przy prognozie długu na pierwsze półrocze 2014. To jest praktycznie nie możliwe żeby prognoza długu na ubiegły rok i na ten obecny wynosiła, co do grosza to samo. I to jest pierwsze pytanie a drugie pytanie o stronę 3z6: nadwyżka budżetowa, ale pan informuje o nadwyżce budżetowej na koniec czerwca 2014 roku To drugie moje pytanie.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...ja będę prosił panią skarbnik, bo sam nie jestem w stanie szczegółowo odpowiedzieć.”

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter powiedziała: „...Oczywiście dotyczy to roku 2015, czyli stan na 30 czerwca 2015 zamiast 2014. I jeszcze, tak również dotyczy roku 2015 strona 2z 2 prognoza długu oczywiście za pierwsze półrocze nie roku 2014 a 2015.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...pokornie proszę, bo to jest, przepraszam proszę państwa, bo jak zwykle nie przypilnowałem tych szczegółów, ale ktoś powie, że to tylko różnica drukarska, ale oczywiście bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi, bo no gdybyśmy nawet potraktowali, że to tylko cyferka się przestawiła to tak oczywiście nie można, bo to jest rok różnicy w naszej praktyce stąd bardzo bym prosił wysoką radę o uznanie tego, jaki pomyłki i jako tako redakcyjną poprawkę, bo taka ona jak rozumiem jest. Bardzo przepraszam, podpisuję to, powinienem wszystko sprawdzać, ale nie starcza mi nie wiem wiedzy, siły, czy czasu przepraszam.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „...rozumiem, dwie poprawki są zgłoszone, teraz tak chodzi mi o zarządzenie 268. Prognoza długu jest 103 mln. tak a w zarządzeniu 268 zobowiązania na koniec czerwca wynoszą 106,6 skąd ta różnica tych trzech milionów złotych? Chodzi mi o zarządzenie 268 i 267.”

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter powiedziała: „...proszę o przerwę, bo oczywiście muszę zobaczyć dokładnie te kwoty. Nie chciałabym szybko odpowiadać, ponieważ kiedyś już była sytuacja i niestety no pan radny wtedy nie miał racji, więc chciałabym prosić o przerwę i sprawdzić kwoty.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „...nie przypominam sobie że bym nie miał racji.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „...czy następne pytania będą też do pani skarbnik, to pani skarbnik bardzo proszę poczekać, proszę o te pytania.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „...chodzi mi o, pani skarbnik wie dokładnie, o co chodzi, że prognoza długu w dokumencie w zarządzeniu 268 różni się od długu w

zarządzeniu 267 o 3 mln zł. I teraz tak ta sama różnica jest z nadwyżką, jest na ten sam dzień, na dzień 30 czerwca i tu i tu w tym zarządzeniu. I na dzień 30 czerwca nadwyżka budżetu w zarządzeniu 267 wynosi 12 mln 883 tys., a nadwyżka budżetu w tym drugim dokumencie już po zmianie na 2015 przez pana prezydenta jest inna, jest kwota nie duża jest 1000 zł, ale skąd, nie całe tysiąc złotych, skąd ta różnica jest. Dlaczego jest w jednym dokumencie taka a w drugim taka jak w rzeczywistości jest?

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter powiedziała: „...czy mogę poprosić o trzy minutki przerwy?”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „... to znaczy trzy minuty to myślę, że i bez przerwy sobie poradzimy natomiast, natomiast może będą kolejne pytania a panią proszę o przygotowanie tej odpowiedzi.”

Radny Łukasz Kulik powiedział: „...ja myślę panie przewodniczący, że jeśli można to myślę, że członkowie komisji Budżetu i Finansów powinni zapraszać radnego Kleczkowskiego, bo on tak śledzi te sumy wszędzie każde 100 zł znajdzie, każdy przecinek, dobrze, cieszymy się no, bo teraz też podejmujemy tutaj ...?. Zgadza się panie rady Kleczkowski. Mam pytanie czy w związku z tym, że pani skarbnik, ja nie będę już pytał o ...?, Potrzebuje trzy minuty czy, panie prezydencie czy mogę zadać pytanie o sprawozdanie w takim razie żeby pani skarbnik miała pewność, czy poczekamy tam te trzy minuty aż pani skarbnik.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „...nie ja myślę, że następne pytania a panią skarbnik poprosimy o to żeby przygotowała szybko odpowiedź. Dobrze? Niech pani skarbnik uda się i, i nam ... ale byśmy mogli też jakieś inne pytania zadać, bo może akurat ktoś by mógł tutaj nam odpowiedzieć. Myślę, że to jest, będzie naprawdę krótko trwało. Czy ktoś chciałby zabrać głos?”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „to już do pana prezydenta chodzi o inwestycje, o ogół inwestycji. Panie prezydencie jest zapisane w tym dokumencie, że wydatki majątkowe, czyli inwestycje w pierwszym półroczu wyniosły na kwotę 15,5 mln zł. Ogólnie powiem nie, co do grosza. Natomiast na samą stację segregacji odpadów to jest 10,6 mln zł. Na pozostałe inwestycje bez stacji segregacji mamy niecałe 5 mln zł. 4.9 mln zł. tylko na przez pierwsze półrocze poszło na inwestycje. Panie prezydencie czy pan nie uważa, że to jest naprawdę rzeczywiście bardzo skromna kwota. 5mln zł na pozostałe wszystkie inwestycje i drogowe i oprócz stacji segregacji odpadów. To jest naprawdę mało i jak pan planuje zaplanować inwestycje w drugim półroczu, w jakiej kwocie pan liczy, że inwestycje zostaną zrealizowane bez stacji segregacji odpadów.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...oczywiście, że można oddzielać stację segregacji od reszty, ale my tak planujemy jak nam starcza grosza, stąd wydaje mi się to rozróżnienie dosyć akademickie, że o to owszem jak już coś na stację jest no to akurat nieważne a reszta. Myślę, że jakąś odpowiedzią panie radny było też to, o czym wspominałem wcześniej, że już po 30-tym zakończyliśmy kilka inwestycji a stan na 30 chodzi oczywiście o sprawy wydane, pieniądze wydane. A wiadomo, że nawet zakończenie inwestycji jeszcze wymaga czasu rozliczenia. Stąd nie jestem w stanie panu powiedzieć dokładnie jednakże no myślę, że przynajmniej się w tym obszarze się zgodzimy, że szkoda, że tak mało. Faktycznie, gdy chodzi o inwestycje zawsze ten wniosek czy te oczekiwania wraca. Wszyscy by chcieli, żeby było więcej. Jak czasem trzeba wziąć obligacje to wtedy wielu też by tego nie chciało no i tak się troszeczkę można powiedzieć w tych trudnościach, z tymi trudnościami męczymy. Zadłużać miasta obligacyjnie czy jak kol wiek by nie należało, budować by należało, podatków by podnosić nie trzeba, likwidować szkół też nie no i tak jest w kółko. Przepraszam, że używam tutaj pewnych sformułowań ogólnych, ale wracając jeszcze raz oczywiście tak jak pan i pewnie jak wszyscy tutaj uznają, że nie są to kwoty wystarczające. Tyle żeśmy skończyli prac, tyle żeśmy rozliczyli za tyle zapłaciliśmy i te

kwoty są podane. Oczywiście główna koncentracja i siły środków finansowych jest na stacji segregacji, ona jest budowana tylko raz. W przyszłych latach już nie będziemy planować tego typu przedsięwzięć i wtedy może na te drobniejsze stare oczywiście sprawy starczy więcej grosza. Czy to wystarczająca odpowiedź albo zadowalająca nie sądzę. Od razu sam oceniam, ale podkreślam II półrocze zakończone inwestycje i rozliczone, troszkę ten wskaźnik oczywiście czy te liczby podnoszą na 30 czerwca to są dokładne wyliczenia ile. Podkreślam nie tylko wykonaliśmy, ale też rozliczyliśmy i zapłaciliśmy.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „...o inwestycje, panie prezydencie jeszcze mi chodzi o załącznik numer 5. Pisze pan, że tu jest kilkanaście inwestycji gdzie jest napisane, że zadaniem przewidzianym do realizacji w drugiej połowie 2015 roku. No dobrze wiemy, że ulica Żeromskiego, Padlewskiego i tak dalej, przebudowa Goworowskiej te zadania nie będą realizowane. Bo tu jest kwota zapisana 1000 zł tak w przypadku Żeromskiego czy Padlewskiego? Dokument pan podpisał 31 sierpnia. Uważam, że bardziej prawidłowe było by zadanie zapisane, że zadanie przewidziane jest do realizacji w następnych latach. W drugiej połowie ani Żeromskiego ani Padlewskiego ...? tych zapisów jest kilkanaście no nie jest prawidłowe.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...formalnie jest to prawidłowy zapis. W praktyce pan radny ma rację. Pewnie wielu z tych inwestycji zapisanych nie zrealizujemy. Jednakże tylko za zgodą rady można nawet te inwestycje tak bardzo, bardzo symbolicznie finansowo zaplanowane, tylko za zgodą rady można z budżetu zdjąć. Pamiętacie państwo zawsze mamy taką trudną sesję porządkującą przed budżetem i wtedy często wielu z pośród państwa jest przeciwko zdjęciu tych inwestycji. Chociaż wiadomo, że ich nie zrealizujemy. Nawet pojawiają się takie, że tak powiem opracowania prawie jak to, czego to prezydent nie chce zbudować. To są procedury powiedziałbym formalne bez zgody rady ja nawet inwestycji, która no logicznie rzecz biorąc nie zostanie zrealizowana w jakimś zaawansowanym powiedziałbym procencie sam zdjąć nie mogę, dlatego taka jest taktyka zapisu, że coś zostawiamy to jak by na drugie półrocze a potem krok po kroku realizujemy albo przedkładamy radzie do przesunięć na następne lata. Formalnie jest to dopuszczalne, w praktyce oczywiście wiem, o czym pan mówi i tak pewnie by należało, ale wtedy muszę mieć zgodę rady, która zawsze też jak wiecie państwo no wywołuje mocne dyskusje.”

Radny Wiesław Szczubełek powiedział: „...w związku z zaistniałą sytuacją mam taki wniosek formalny panie mecenasie a żeby ten punkt w tej chwili zawiesić na chwilę tym bardziej, że to ani go nie głosujemy jest to tylko zapoznanie się z nim z informacją a w międzyczasie chciałbym korzystając z okazji po prostu czekając na panią skarbnik przedstawić wysokiej radzie informacje o złożonych interpelacjach. Czy jest taka możliwość?”

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: „jesteśmy teraz w tym punkcie i trzymajmy się tego punktu. To, co będziemy teraz zmieniać porządek obrad. Jest porządek obrad i jesteśmy w tym punkcie, oczywiście nie będzie nikt tu strzelał, nie mamy tu z uchwałą do czynienia, mamy tylko informacją. Możemy dyskutować w tej kwestii, no, dlaczego nie.”

Radny Wiesław Szczubełek powiedział: „ale właśnie tak się składa panie mecenasie, że no nie ma już dyskutantów, czekamy jeszcze na panią skarbnik. Czy istnieje formalna możliwość żebyśmy na chwilę zawiesili ten punkt a przystąpili do realizacji następnego punktu a wznowimy później.”

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: „nie ma takiej instytucji jak zawieszenie. Mamy wnioski formalne jak przerwa tak. Mamy takie wnioski jak zmiana porządku obrad. I co teraz zmienimy porządek obrad i później znowu będziemy do tego punktu wracać?”

Radny Łukasz Kulik powiedział: „...to zastosujemy tutaj taki wybieg. To jest tak w związku, że rozmawiamy na temat zarządzenia pana prezydenta dotyczącego wykonania budżetu to pozwolę sobie zapytać o wykonanie tego budżetu? Moje pytanie dotyczy kwoty

wydatkowania, które są w tym sprawozdaniu. Przeszedłem, panie prezydencie przez cały, że tak powiem górę materiałów na dzisiejszą sesję i że tak powiem byłem optymistycznie nastawiony, bo te projekty takie dobre na początku, myślę idziemy do przodu i nagle otwieram sprawozdanie i czytam szok, szok po prostu, szok a nie oniemiałem, ale szok. Widzę panie prezydencie, że na stronie 13 zlecone zostały trzy prace. To jest punkt II Pracownia Projektowa Dróg i Mostów Traffic zostało jej zlecone wykonanie projektu tymczasowej organizacji ruchu na wyłączenie z ruchu drogowego mostu na rzece Narew. Firma Diagnostyka i Naprawy Konstrukcji Tomasz Kordjak dostała zlecenie na wykonanie określenia aktualnej nośności mostu, ale ma związek z budżetem no to możemy czekać panie Grzegorz, chyba nie będziemy czekać, polecimy. I firma Geotechnika Mazowsze na wykonanie opracowania ekspertyzy geotechnicznej podłoża, nasypu oraz konstrukcji istniejącej drogi gminnej publicznej ulicy Spacerowej. Już aj nie będę pytał, o kwoty, bo to zostawmy na razie natomiast myślę, że na koniec tej sesji może powiedzmy, że wszystko wskazuje na to, że po interpelacji radnego Kleczkowskiego jest zainteresowanie jakieś u wojewody naszym mostem. Okazuje się, że w przyszłym roku ten most będziemy musieli zamknąć. Ja rozumiem, że pewne ekspertyzy dopiero będą przeprowadzane czy to jeszcze nie zamykamy i na razie jest cała organizacja ruchu organizowana w jednym celu. To w tej kwestii prosiłbym o słowa wyjaśnienia.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...mogę odpowiedzieć, choć warto by zauważyć, który to punkt i w którym punkcie jesteśmy. Ale proszę bardzo. Z prostej analizy tego tekstu wynika, że rzeczy dotyczą różnych spraw., Co innego jest most na rzece w ulicy Mostowej, co innego jest most Madalińskiego, co innego jest ulica Spacerowa. Wizje pana radnego, że o zamknięciu mostu teraz czy za pół roku, czy za rok są błędne. Most nie będzie zamknięty. Tyle mam do powiedzenia. Te prace wszystkie, które tutaj są zaplanowane one są oczywiście potrzebne żebyśmy mogli przygotować porządny projekt i z czasem uzyskać środki na przebudowę starego mostu a inne potrzebne ku temu działania żeby most tak zwany nowy, czyli most Madalińskiego był też w odpowiednim stanie. Właściwie tyle mam do powiedzenia.”

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter powiedziała: „...szanowni państwo chodzi oczywiście o stan nadwyżki na koniec I półrocza 2015 roku, już wyjaśniam. Otóż w trakcie robionej analizy została złożona korekta. Chce uzasadnić to szczegółowo. Korekta dotyczyła naszej jednostki II Liceum Ogólnokształcącego to kwota 42 zł. Taka korekta w sprawozdaniu RP 28 S z wydatków budżetowych została złożona. Oczywiście tutaj nie usprawiedliwiają się, ale powstała ta różnica w wysokości 42 zł w tej nadwyżce, czyli prawidłowo nadwyżka na 30 czerwca 2015 roku wynosi 12 883 040, 29 gr. I taka kwota powinna być zapisana w zarządzeniu 268, za co oczywiście serdecznie przepraszam i zobowiązuję się, że na przyszłość takich, mimo, że to niewielka kwota takich błędów nie będziemy popełniać.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...a ja drodzy państwo po raz kolejny przepraszam i proszę o naniesienie takiej poprawki, tak, co najmniej trzeciej już, dlatego po raz trzeci a może nawet czwarty przepraszam za to, bo nie tak powinno być. Ma rację pani skarbnik, że wobec całych kwot jest to ktoś powie nikła suma, ale jednak jest i za to przepraszam.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „...panie prezydencie jeszcze też pytam o dług, bo w jednym dokumencie mamy 103 662 tys. a w drugim dokumencie 106 607 tys. Skąd ta różnica, że jest ten sam dzień 30 czerwca, ale jest różna kwota.”

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter powiedziała: „...no tym razem panie radny tu jest trochę inaczej, bo tutaj w tym zarządzeniu 268 jest prognoza długu na I półrocze 2015 roku i ona wynosi prawidłowo 103 662 589,86 gr. a w zarządzeniu 267 jest zupełnie inny stan chodzi o zobowiązania i tutaj mamy wyszczególnione, czego dotyczą zobowiązania, czy kredyty, pożyczki. I to jest zupełnie inna wartość. Obie kwoty są prawidłowe.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „...w poprzednich latach te dwa zarządzenia były przyjmowane, były rozpatrywane przez Radę Miasta. Skąd zmiana na, zmiana, bo jest w tej chwili mamy zapoznanie a w poprzednich latach było rozpatrzenie. Skąd ta zmiana?”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „...jeśli jest zapoznanie to nie rozpatrujemy tylko jest dyskusja, natomiast skąd się bierze bardzo proszę pan mecenas.”

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: „proszę mnie nie pytać o przyczynę. Mogę odpowiedzieć tylko od strony prawnej. Nie wymaga to przyjęcia. Była taka praktyka, że były przyjmowane oczywiście, natomiast sam przepis o finansach publicznych mówi tylko tyle, że prezydent przedstawia informacje, te, które państwo otrzymali zarówno organowi stanowiącemu jak i RIO opinia w sprawie jednego z tych dokumentów, które państwo macie i zapoznali się z nim, jako takim. Dla porównania no chociażby przypomnijmy przepis, który mówi, że prezydent przedstawia sprawozdanie roczne i rada rozpatruje i zatwierdza, tak. Jak porównamy te dwa przepisy, no nie ma, niektórzy przyjmują niektórzy nie. Wymogu prawnego przyjmowania nie ma. To był u nas taki zwyczaj. Chodzi o to, że ta informacja ma charakter informacyjny. Jest to swego rodzaju kontrola też wykonywania budżetu, stąd dzisiejsza dyskusja. I tak dalej. Czy te przyjmowanie czy nie przyjmowanie nie ma większego znaczenia. Przypomnę w ostatnim zdaniu, że kiedyś państwo też pytali mnie, czy to nie wiem chyba mnie, a co się stanie jak go nie przyjmujemy. Było takie pytanie. No nic się nie stanie. Chodziło o to, że jeżeli byśmy nie przyjęli, przepraszam nie chcę przedłużać, to z różnych względów nie zupełna, spreczna i tak dalej. Mogliście państwo prosić pana prezydenta o coś żeby uzupełnił, bo czegoś nie ma i tak dalej, ale przecież to samo można zrobić w dyskusji, czyli te formalne głosowanie nie jest wymagane przepisami prawa.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „...dziękuję panie mecenasie za to wyjaśnienie gdzie mamy zapoznanie się i dyskusję, natomiast, jeśli są jakieś pytania to proszę. Nie widzę, dziękuję bardzo, dziękuję panie prezydencie za przygotowanie tych zarządzeń.”

17. Przyjęcia sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 czerwca do 31 sierpnia 2015 roku.

Radny Łukasz Kulik powiedział: „...dziękuję panie prezydencie za odpowiedź. Zgodnie z założeniem tego odnośnie wcześniejszego punktu, czekaliśmy na panią skarbnik przypominam. Natomiast powiedział pan, że na pewno most zostanie zamknięty i to są trzy różne sprawy panie prezydencie. Pierwsza sprawa dotyczy zmiany organizacji ruchu na moście, mostu na rzece Narew na ulicy Mostowej w ciągu drogi krajowej numer 61. To jest zmiana organizacji ruchu, która będzie wynikała z zamknięcia, co najmniej jednego mostu. Czy na czas remontu czy na jakikolwiek inny czas. Tak samo, jeżeli chodzi o wykonanie i określenie aktualnej nośności mostu. Myślę, że to też było robione pod kątem tego, jakie samochody mogą jeździć. Przypominam, że przed wakacjami bodajże mieliśmy dyskusję z komisją, która zajmowała się sprawą dotyczącą tej interwencji wojewody. Ta komisja czy ta firma, która badała sprawę nośności mostu przed wakacjami ta firma stwierdziła, że badanie na rok zostało wykonane, następne będzie dopiero za rok. No to skoro jedno zostało wykonane no to, po co było teraz drugie robić? A no po to trzeba było je robić żeby wiedzieć czy po tym moście będą mogły jeździć samochody typu TIR, czy będą mogły jeździć samochody na przykład ciężarowe, ale te takie mniejsze troszeczkę o masie poniżej 3,5 tony, czy mogą jeździć po nim tylko samochody osobowe? Bo tutaj panie prezydencie myślę, że racja jest bardziej po mojej stronie. No i w końcu, jeżeli chodzi o wykonanie ekspertyzy geotechnicznej podłoża nasypu to też się robi po to żeby stwierdzić czy tym nasypem będą mogły jeździć TIR-y. No, bo jednak już parę lat ten objazd wkoło nowego mostu ma czy nie. Czy raczej tylko samochody osobowe. Ja się cieszę, że pan stwierdza, że na pewno mostu nie

zamkniemy i będzie wszystko dobrze no, ale stąd powstaje pytanie. Skoro mostu nie zamkniemy to, po co wydawaliśmy 100 tys. zł na dokumentację, której przez najbliższe trzy czy cztery lata nie będziemy używać?”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: „to, że pan sądzi, że ma pan rację to ja wiem we wszystkich sprawach już tak bez przypomnienia. Panie przewodniczący, szanowni państwo my zgodnie z opiniami rzeczoznawców musimy przygotować się do porządnego remontu czy przebudowy starego mostu. Także mamy odpowiedzialność by most Madalińskiego utrzymywać w odpowiedniej formie i w odpowiednim stanie. Dlatego prowadzimy różne działania ku temu żeby na przykład, jeśli przygotujemy już projekt, dokumentację techniczną i za jakiś czas nastąpi inwestycja na starym moście to musimy wiedzieć, co wtedy może się dzieć i jak poprowadzimy ruch. Zatem te prace konieczne żeby przygotować projekt a potem przebudowę jak sądzę ze środkami zewnętrznymi, bo każdy, kto wie, jakie tu są ciągi komunikacyjne wie, że nie jest to problem lokalny tylko przekraczający ruch miejski czy regionalny, ale żeby te poważne prace przygotować, one nie są planowane na ten czy przyszły rok tylko wtedy jak wyznaczają nam znawcy tematu. To żeby to przygotować a kiedyś przeprowadzić musimy podjąć się różnych prac projektowych, przygotowawczych, organizacyjnych. I dlatego te punkty, które tutaj zostały zasygnalizowane czy to dotyczące starego mostu i przyszłego projektu i jego przebudowy i potem wykonania tej przebudowy, czy też utrzymania w należnym porządku i stanie mostu nowego one są po prostu potrzebne i my nie czekając aż pan wojewoda doprowadzi do tego żeby jednak ten most zamknąć my te prace prowadzimy, mimo że w tym roku czy w przyszłym nie ma zagrożenia zamknięcia starego mostu. Nowy most jest zaplanowany tak jak pani dyrektor Krajanowska pewnie by powiedziała dokładnie, ale prace remontowe na nowym moście są zaplanowane. One będą prowadzone i stąd musimy te różne organizacyjne sprawy jakby doprowadzić do należytego stanu. Ulica Spacerowa to faktycznie z jednej strony taki ciąg komunikacyjny, który na czas remontu pewnie by się miastu przydał a z drugiej strony są też różne inne myśli i pomysły, co do tego żeby jeszcze ten ciąg komunikacyjny nad Narwią wykorzystać. Dlatego musimy te analizy odpowiednie przeprowadzić. To wszystko jest zgodne z prawem, oczywiście stosujemy odpowiednie formy wyłonienia wykonawców zgodnie z prawem i tak to mniej więcej wygląda. Na pewno nie było by rzeczą odpowiedzialną gdybyśmy poczekali aż wszelkie opracowania wskażą, że oto w 2017 czy 2018 trzeba by już koniecznie most wyremontować i wtedy byśmy dopiero przystępowali do tego typu prac jak tutaj wskazane. Jest rzeczą oczywistą, że taki duży remont czy przebudowa jest to duże wyzwanie. I konkretne etapy przygotowania do tej przebudowy to trzeba odpowiednio wcześniej przeprowadzić.”

Radny Łukasz Kulik powiedział: „panie prezydencie jak najbardziej cieszę się, że przygotowujemy się do tego do wyzwania inwestycyjnego, bo tak to trzeba nazwać. Ja pamiętam sesję, na której rozmawialiśmy o moście technicznym gdzie byli specjaliści, którzy przyszli, przyjechali do nas, mówili o tym, że nie są w stanie oszacować, koszt tego remontu to 60 czy 80 mln zł i czy naprawdę chodzi o wymianę nawierzchni, czy ...? Mostu Łazienkowskiego. Nikt nie potrafi tego powiedzieć. Czemu pytam panie prezydencie. Przeznaczamy pieniądze, że tak przygotowujemy się już do remontu no i teraz ile 100 mln zł taki most, 80 mln. To są olbrzymie pieniądze. No oczywiście część pozyskamy ze środków unijnych. Ale dzisiaj mieliśmy dyskusję na temat budżetu i radny Kleczkowski mówi, że wydamy 5 czy 10 mln? To gdzie my przy takim budżecie inwestycyjnym jeszcze mamy most budować tym bardziej, że w tym samym sprawozdaniu panie prezydencie czytam, że zlecił pan też, co cieszy aczkolwiek już się zawsze będziemy różnić zlecił pan opracowanie koncepcji i projektu dróg od ronda Majora Zygmunta Szendzielarza Łupaszki do ronda Jana Radomskiego na skrzyżowaniu z ulicą Goworowskiej z Aleją Księdza Jerzego Popiełuszki, czyli przeprawa przez Narew i obwodnica na terenie miasta Ostrołęki. Więc mamy dwa

projekty duże dorzucone, do których sporządzamy dokumentację a perspektywa ich realizacji w nadchodzących czterech latach, perspektywa finansowa, która pozwoli nam powiedzieć czy są na to pieniądze czy nie. Jest bardzo odległa. My tu rozmawiamy czy radny Kleczkowski się pyta czy wydamy 5mln na ulice czy nie, czy 400 zł się znajdzie na Korczaka, to gdzie dopiero obwodnica, most i te wszystkie inwestycje? Ja mam pytanie, wie pan, czy tutaj nie ma jakiegoś drugiego podłoża, natomiast cieszę się, że pan mówi, że most nie będzie zamknięty. Polegamy na panu. Mam nadzieję, że z tej ekspertyzy, które zostały zlecone myślę, że też, jako radni będziemy mogli je przejrzeć.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „panie radny w swoim rozumowaniu czasem popełnia pan taki błąd podstawowy to znaczy stawia pan tezę swoją niezwiązaną z rzeczywistością i potem do niej nawiązuje albo próbuje ją uzasadnić. W żadnych naszych na szczęście nie moich tylko eksperckich przewidywaniach przebudowa starego mostu nie kosztuje 100 mln. Jeśli pan takie założenie robi no to wtedy cyfry panu różne wychodzą. Nie było tajemnicą, jakie są warianty tej przebudowy i daleko im do 100 mln. Zatem nie śmiał bym oczywiście pana jakkolwiek korygować to jest pana sprawa jak pan rozumuje, ale warto by było w swoich rozważaniach najpierw sprawdzić tą tezę podstawową, bo jak się błędnie założy, że to 100 mln to potem 20 % wychodzi poważnie natomiast, jeśli są to inne założenia a są inne i to zdecydowanie inne i to podkreślam nie moje tylko ekspertów, którzy to wskazali to wtedy być może będzie nas stać na to, zresztą to jest pewna konieczność. Ja jestem przeświadczony, że pieniądze zewnętrzne przy innym podejściu władzy centralnej znaleźć się muszą. Zauważcie państwo, że gdy chodzi o most Łazienkowski, który pan tutaj przytoczył to, że tak powiem w mig znalazło się 50 mln. Mimo, że nam na nasze pytania w kółko odpowiada jeden minister czy drugi, że nie ma takiej możliwości, bo trzeba mieć projekt. No należałoby we wywnioskować, że przed spalaniem mostu Łazienkowskiego był już projekt przebudowy. Chyba tak należałoby wnioskować, bo jeśli mi pan minister czy pani minister odpowiada no owszem należałoby szukać, ale to trzeba złożyć wniosek już z projektem. No tam jest możliwe. Ja nie chciałbym już tracić, zabierać wam czasu. Dostajemy od pani premier i innych ciągle odpowiedzi, że nie jest możliwe taka doraźna pomoc. Jedzie pani premier do Słupska i od razu pomoc jest możliwa, bo się tam na basenie czy na czymś wyłożyli. I jest doraźna pomoc. Zatem należałoby to wszystko jakby spróbować przemyśleć czy tak czy inaczej być powinno. My drodzy państwo nie mamy wyjścia przygotowywać się do remontu starego mostu. Możemy, powinniśmy oczywiście możemy długo dyskutować czy nam trzeci most potrzebny czy nie ze środków własnych na pewno go nie zbudujemy natomiast, jeśli jest, jest taki program, który się nazywa RIT prawda państwo znacie to doskonale i można by szukać wsparcia na większe czy mniejsze inwestycje. To, to grzechem by było nie przygotowywać drobnych w skali spraw, choć potrzebnych bardzo żeby dać sobie szansę skorzystania z tych środków. I wreszcie drodzy państwo myślę, że nie musimy tu się we wszystkim różnić. Oczywiście, że najlepszym rozwiązaniem jest prawdziwa obwodnica miasta z nową przeprawa przez Narew, która by rozwiązała tego typu sprawy jak problem kosztownego zawsze kosztownego, choć oczywiście dalekiego do 100 mln remontu starego mostu czy czegoś tam innego. To jest oczywiście najistotniejsze i sądzę, że wszystkie, wszystkie trzeba działania sprężyć tak żeby doszło do budowy prawdziwej obwodnicy miasta. W Polsce takie rzeczy się zdarzają mniejsze ośrodki niż nasz takie obwodnice oczywiście z puli państwowej pomoc dostały. Jak jedziemy przez Polskę to niejednokrotnie widzimy, że naprawę obwodnice z prawdziwego zdarzenia się zdarzają. Nie w tak ciężkich obłożonych ciągach komunikacyjnych jak Ostrołęka, ale cóż no mam szczerą nadzieję, że to, że to nie wszystko, co wobec Ostrołęki państwo Polskie w ostatnich latach, że na tym się nie zatrzyma.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „...panie prezydencie odnośnie mostów jedno krótkie pytanie, bo miasto zapowiadało zamknięcie nowego mostu na przełomie sierpnia i

września czy ten most będzie zamknięty w związku ze zmianą dylatacji? I czy miasto zrezygnowało z remontu mostu?"

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...znowu panie Macieju proszę się nie gniewać, ale należałoby sprawdzić źródło. Kto konkretnie mówił o zamknięciu mostu. O remoncie owszem, ale czy faktycznie był taki komunikat, że będzie zamknięty most. Ja słyszałem o tym. Zawsze pytanie o źródło jest istotne, bo jak kiedyś na lekcji w szkole O zamknięciu konkretnie tak? My szukamy takiego wyjścia drodzy państwo żeby ten ruch nie był zupełnie zatrzymany. Chodziło oczywiście o to żeby był bezpiecznie wyremontowany czy też poprawiona dylatacja, ale szukamy takich rozwiązań i takie proponowaliśmy żeby, chociaż ruch wahadłowy był. Być może, jeśli pan prezydent Stańczyk się wypowiadał, ja się nie wypowiadałem, być może wykonawca nie widział innego rozwiązania, innych możliwości, ale wiem, że podjęliśmy starania takie żeby przynajmniej w ograniczony sposób to jednak ten ruch był. Technicznie nie znam się przyznaję, więc jeśli nie będzie innych możliwości to pewnie trzeba będzie czasowo ten ruch zatrzymywać, ale mam szczerą nadzieję, że jakieś wyjście takie żebyśmy wahadłowo czy jakoś inaczej ruch puszczali tak to by było. Przepraszam, że nie znam tutaj wypowiedzi pana prezydenta i takich obecnych ustaleń, ale wiem, że takie działania od początku podejmowaliśmy żeby szukać takiego wyjścia pośredniego. Ono będzie utrudniać bez wątpienia ruch w mieście, ale może te utrudnienia nie były by aż takie wielkie.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „Zacytuję Radio dla Ciebie: przeprawa będzie całkowicie zamknięta dla ruchu kołowego nawet przez 40 dni. Prace rozpoczynają się w sierpniu i potrwać do września. W tym roku najważniejsze remonty, czyli dwie dylatacje bitumiczne dróg muszą zostać odnowione. Pora wakacyjna jest najlepszym czasem do remontu z racji najmniejszego natężenia ruchu. Powiedział Wiceprezydent Ostrołęki Paweł Stańczyk.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...nie podważam tutaj wypowiedzi czy też cytatu natomiast ja tych ustaleń aż w tak trudnym do przyjęcia przedziale czasowym nie znałem, stąd przepraszam. Mam szczerą nadzieję, że pan Prezydent Stańczyk jednak, pani dyrektor coś wie to proszę powiedzieć. Pani dyrektor tylko nie mocniej niż pan Prezydent Stańczyk.”

Dyrektor Wydziału Dróg Danuta Krajanowska powiedziała: „...most będzie zamknięty w następnym tygodniu i remont będzie trwał do 20 października. Nie dało się ... tak, ponieważ technologia mostu na rzece Narew, most stalowy imienia Madalińskiego, technologia nie dopuściła do tego żeby robić to wahadłowo, więc dwie dylatacje bitumiczne będą wymieniane przy całkowitym zamknięciu mostu. Cały ruch będzie odbywał się mostem starym tym betonowym żeby, no nie można inaczej tego zrobić. Most będzie w następnym tygodniu zamknięty.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „to szkoda, że nie mieliśmy informacji.”

Dyrektor Wydziału Dróg Danuta Krajanowska powiedziała: „...informację przygotowuje właśnie pan Dorobiński, ponieważ firma, która jest podpisała umowę z miastem i jutro będzie przekazanie placu budowy i mają pięć dni na wejście w teren. Wiec będziemy jutro wiedzieli czy zaczynają w poniedziałek, we wtorek czy w środę.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...proszę państwa ja tylko przepraszam, że niestety nie znałem stanu bieżącego. Miałem nadzieję i zatrzymałem się może na takim życzeniowym myśleniu, że da się wynegocjować inne sprawy. Bardzo dziękuję pani dyrektor o uzupełnienie, chociaż pani dyrektor wie z historii, co się z tymi z posłańcami robiło, którzy takie wieści ...? Oczywiście to była dawna historia. Przepraszam drodzy państwo, że nie byłem na bieżąco, zajmowałem się innymi sprawami. No cóż może nie takiej odpowiedzi bym oczekiwał, ale dobrze, że jest aktualne. Oczywiście informacyjnie natychmiast musimy zadbać tak, żeby ta informacja się, że tak powiem do świadomości

mieszkańców żeby ona dotarła. Ja jestem niestety przykładem mieszkańca, który no jednak przepraszam, ale życzeniowo myślałem, że jednak się uda jakoś wahadłowo sprawę rozwiązać skoro technicznie jak pani dyrektor wskazała nie można, pewnie ze względów bezpieczeństwa czy innych. No cóż musimy się z tymi utrudnieniami niestety zmierzyć. Dziękuję i przepraszam za brak właściwej czy bieżącej informacji.”

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „jedno tylko zdanie. Podsumujmy, czyli od poniedziałku lub od wtorku stary most przepraszam nowy most będzie całkowicie zamknięty do 20 października.”

Radny Łukasz Kulik powiedział: „...no już teraz to już nie ma, co bo tu pana tak ładnie, że tak powiem ubrano w to. Można się tylko domyślać, jakie będą opinie. Pani też współczuję szczerze. Realnie chcielibyśmy się dowiadywać trochę wcześniej, bo byśmy mogli się przygotować na taką informację. A tu się wszyscy dowiedzieli. Ja akurat nie mam problemu, ale nie wiem, ale radny Szczubęlek chyba do pracy będzie musiał dojeżdżać. Jest kwestia zakupu roweru. Cieszę się panie prezydencie no akurat nie o ten most pytałem okazało się, że zamkną inny no trudno, nie zazdroszczę, panie prezydencie nie zazdroszczę.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: „...nie wiem, czego tu zazdrościć? Po prostu chyba nie ma tak żeby prezydent wszystko wiedział, ale gdzie było cytowane w Radio Dla Ciebie, że jednak będzie zamknięty. No i okazało si, że jednak tak.”

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: „...no ja już wyjaśniłem proszę państwa. Przykro, no, że możecie się tu nade mną natrzasać. Sprawa jest trudna. Ja powinienem to wiedzieć. Pawła dzisiaj Stańczyka nie ma. Myślałem życzeniowo, miałem nadzieję, oczywiście szanuję to, że wiadomość poszła. Może tak jak i ja niektórzy mieszkańcy nie dopuścili do siebie tej myśli. Chociaż informacja jak widać poszła. Pan redaktor też pewnie o tym by przypomniał, ale to nie usprawiedliwia, że nie mogłem, powinienem, powinienem takie rzeczy wiedzieć na bieżąco. Najistotniejsza sprawa w tej chwili to to, żeby informacje podać. Proszę państwa sam remont jest koniecznością. Oczywiście można by w imię tego żeby nie było trudności komunikacyjnych odkładać ten remont, ale on jest konieczny i musimy go zrobić. Jedynie, co z tej całej sytuacji minimalnie pozytywne to to, że nie całe 40 dni.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski zapytał czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. Przystąpił do przeprowadzenia głosowania w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 czerwca do 31 sierpnia 2015 roku.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 2

Sprawozdanie zostało przyjęte.

18. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubęlek - przedstawił interpelacje złożone w okresie między sesyjnym.

19. Oświadczenia radnych.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: „...w związku z informacją o zamknięciu nowego mostu zwracam się z prośbą do prezydenta o rozważenie możliwości niezamykania całego mostu. Doskonale wiemy, że w przypadku tak długiego czasu czeka nas przez miesiąc czasu paraliż komunikacyjny miasta. Pan prezydent mówił o tym, że będzie analizował, że jest jakaś możliwość. Ostatecznie usłyszeliśmy informację, że most będzie całkowicie zamknięty.

Ostrołęczanie z dnia na dzień tak naprawdę dowiedzą się, że most zostanie zamknięty. Także zwracam się z prośbą jeszcze raz o przeanalizowanie tego remontu i całkowitego zamknięcia mostu.”

20. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: „ja panie przewodniczący w sprawach organizacyjnych Rady Miasta. Komisja Prawa i Współpracy z mieszkańcami na wniosek pana radnego Jana Rzewnickiego powołała podkomisję do spraw reformy Rad Osiedli w Mieście Ostrołęka. Ma ona na celu uaktualnienie statutów Rad Osiedli w mieście Ostrołęka. Komisja również ustaliła skład osobowy podkomisji, są to cztery osoby, które weszły w skład tej podkomisji. Są to wymienione przeze mnie osoby: pan Jan Rzewnicki, pan Michał Skowroński, pan Norbert Dawidczyk i pan Andrzej Rykowski. Praca nad uaktualnieniem statutu będzie trwała od 1 października 2015 roku do grudnia 2017 roku. Oczywiście ustalony jest tryb działania i pierwsza komisja odbędzie się dnia 5 października o godzinie 16.15 w celu ukonstytuowania się tej komisji. Prosi...łam również komisję żeby zechciała na bieżąco informować Komisję Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców o ...? i o ewentualnych efektach.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski podziękował radnym, licznej grupie radnych za udział w dniu 17 września pod pomnikiem w rocznicę Sowieckiej napaści na Polskę a także udział w święcie V Pułku Ułanów Zasławskich.

21. Zakończenie obrad XIV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zakończył obrady XIV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od godz. 10.00 do godz. 14.30.

Protokołowali:

Ciecierski Grzegorz - str. 1 - 25

Larent Aneta – str. 26 – 45

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Jerzy Grabowski